

Polska delegacja partyjno - rządowa powróciła z Bukaresztu

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. powróciła z Bukaresztu do Warszawy delegacja polska, która uczestniczyła w pogrzebie Gheorghe Gheorghiu-Deja: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Zenon Kliszko oraz członek Biura Politycznego KC PZPR członek Rady Państwa, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Proletański Uniwersał Krasnów 1969 r.

NARŁAD 74117

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZWYKŁEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 72 (242) Piątek, 26. III, 1969 r. Cena 36 gr

Chivu Stoica przewodniczącym Rady Państwa RRL

BUKARESZT (PAP) — Sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej jednomyślnie wybrała członka Biura Politycznego i sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Chivu Stoica przewodniczącym Rady Państwa RRL.

Gratulacje E. Ochaba

Przewodniczący Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej Iowarysz Chivu Stoica Bukareszt

DROGI TOWARZYSZU!

Z okazji wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szczere gratulacje i serdeczne życzenia. Jestem przekonany, że braterska współpraca między naszymi obu krajami będzie się nadal rozwijać dla dobra naszych narodów, dla dobra wspólnoty państw socjalistycznych i pokoju na świecie. Życzę Wam, drogi towarzysz, sukcesów w pracy dla dalszego rozwoju i bratniej Rumuńskiej Republiki Ludowej. Edward Ochab przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Front Jedności Narodu w roku 20 - lecia PRL

- * Dziesiątki tysięcy spotkań
- * Miliardowej wartości czyny społeczne
- * Zadania w czasie kampanii wyborczej

W Sekretariacie Ogólnopolskiego Komitetu FJN oceniono działalność frontu w roku dwudziestolecia PRL. Jak poinformował przedstawiciel Agencji Robotniczej sekretarz OK FJN, tow. Edward Mileczarek, w okresie tym większość komitetów FJN, zwłaszcza gromadzkich i wiejskich, wykazała wzrost aktywności. Zorganizowały one dziesiątki tysięcy spotkań, dyskusji i prelekcji, poświęconych omówieniu 20-letniego dorobku Polski Ludowej. Ponad 9 tys. spotkań z ludnością odbyli też posłowie na sejm, wielokrotnie więcej — radni, zwłaszcza rad wojewódzkich i powiatowych.

13,5 mln krzewów, zaś komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół, działające

ciąg dalszy na str. 2

Wybieg Bundestagu Zbrodniarzy hitlerowscy będą ścigani w NRF jedynie do 31 grudnia 1969 r.

BONN (PAP) — W czwartek zapadły w Bundestagu zwlekane od dawna i oczekiwane w napięciu przez światową opinię publiczną decyzje parlamentu zachodniemieckiego w sprawie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. Bundestag postanowił nadal zachować 20-letni okres przedawnienia dla zbrodniarzy, tym jedynie, iż zamiast — jak miało to miejsce dotąd — liczyć owe dwadzieścia lat od 8 maja 1945 roku, obecnie przenosi się ten moment na 31 grudnia 1949 roku, przez co sądy NRF zyskały jedynie dodatkowe cztery i pół

Odkrycie i eksploatacja złóż węgla brunatnego w województwie poznańskim sprawiły, że teren ten staje się wielkim dostawcą energii elektrycznej. Obecnie w Poznaniu czynnych jest już kilka kopalń odkrywkowych — Konin, Adamów, Pątnów — a to następnej pięciolatek uruchomiona zostanie nowa: Władysławów. NA ZDJĘCIU: widok ogólny elektrowni w Adamowie. Na pierwszym planie zamagazynowane wyposażenie. CAF — fot. Staszyszyn

Koszmar w Wietnamie Relacja naocznego świadka - korespondenta angielskiego

LONDYN (PAP) — Dziennik „Sun” zamieścił w czwartek reportaż swego korespondenta sajskiego.

W Wietnamie — pisze korespondent — dzieją się rzeczy straszniejsze niż stosowanie gazów trujących, które wzbudziło w Anglii takie przerażenie. Przybrzeżne miasta Południowego Wietnamu przepelnione są prawie 200 tysiącami uchodźców, których liczba zaczęła szybko rosnąć od chwili, gdy amerykańskie „Canberry” przystąpiły do bombardowania obszarów górskich. W szpitalach na całym wybrzeżu pełno jest ludzi, którzy doznali obrażeń w czasie nalotów.

Korespondent opisuje następnie broń stosowaną przez Amerykanów, m. in. napalm, biały fosfor i bomby nazywane „lasy dog” („leniw pies”). „Widziałem — pisze Anglik — jak używano napalmu. Leciałem w śmigłowcu nad polem walki i widziałem

USA stosują substancje trujące również w Laosie

HANOI (PAP) — Rozgłoszył „Głos Północy” zakomunikował, że imperialiści amerykańscy i ich zausznicy stosują substancje trujące w Laosie. 13 bm. samoloty amerykańskie rozpyliły substancje trujące w okęgach Nam Tip i Muong Nga w prowincji Luang Prabang, w wyniku czego poniosło straty wielu mieszkańców tych okęgów.



Coroczne marsze wielkanocne przeciwników broni atomowej mają licznych zwolenników w Europie zachodniej. W tym także w NRF. NA ZDJĘCIU: przeciwnicy broni atomowej z Duesseldorfu zbierają na ulicy podpisy pod petycją do rządu i Bundestagu w sprawie zrzeczenia się broni atomowej. CAF

Miliardowej wartości prace wykonano w ub. roku w ramach czynów społecznych, organizowanych przy współudziale komitetów FJN. Tak np. ludność wybudowała ponad 2400 km dróg o nawierzchni twardej — blisko dwukrotnie więcej niż przed dwoma laty. Ministerstwo Komunikacji szacuje wartość tych dróg na ponad 2 mld złotych. Dwie trzecie z tego stanowi wkład ludności w postaci materiałów i robocizny.

Piękne rezultaty przyniosła również w ub. roku realizacja długofalowych akcji zainicjowanych przez FJN z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wysiłkiem dziesiątków tysięcy obywateli, zwłaszcza młodzieży, zaszadono około 12 mln drzew i

Raul Castro w Bułgarii

SOFIA (PAP) — 25 bm. przybył do Sofii, na zaproszenie Komitetu Centralnego BPK i rządu bułgarskiego drugi sekretarz Ogólnokrajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej, wicepremier i minister Sił Zbrojnych Kuby — Raul Castro-Ruz.

Odmowa rządu szwedzkiego

SZTOKHOLM (PAP) — Ambasador USA w Szwecji zwrócił się 11 bm. do rządu szwedzkiego z prośbą o zezwolenie na przejazd przez terytorium tego kraju oddziałów lotnictwa wojskowego USA z NRF i Danii w celu wzięcia udziału w manewrach w Norwegii północnej. Rząd szwedzki zdecydowanie odmówił wydania zezwolenia.

Lucas - aresztowany

BONN (PAP) — Oskarżony w procesie oświęcimskim, jedyny, który brał udział w wizji lokalnej na terenie b. obozu oświęcimskiego, lekarz z tego obozu, dr FRANZ BERNHARD LUCAS został aresztowany. Nastąpiło to w środę rano w jego miejscu zamieszkania, Elmshorn (Szlezwik-Holsztyn). Frankfurcki sąd przysięgłych dwukrotnie odrzucał wniosek pełnomocników współoskar-

Transmisja TV z Księżyca



Tak wygląda powierzchnia naturalnego satelity naszej planety, Księżyca, w rejonie krateru ALFONS, widziana przez kamerę telewizyjną amerykańskiego pojazdu „RANGER-9” z wysokości 145 km, na 50 sekund przed roztrzaskaniem się pojazdu 24 bm. o powierzchnię Srebrnego Globu. Obraz ten mogli oglądać na swych odbiornikach amerykańscy telewidzowie. Napis u dołu ekranu głosi, że jest to transmisja z Księżyca „na żywo”. CAF — Photofax

NOWY JORK (PAP) — Dziś amerykańscy astronauta VIRGIL GRISSOM i JOHN YOUNG, którzy odbyli 5-godzinny lot w statku kosmicznym „Gemini”, udadzą się do Waszyngtonu, by spotkać się z prezydentem JOHNSONEM, a w poniedziałek powitani będą w Nowym Jorku — gdzie zorganizowana będzie tradycyjna parada na Broadwayu.

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała w czwartek, iż amerykański pojazd kosmiczny „Mariner-4”, zmierzający w stronę Marsa, przebył już przeszło połowę swej trasy. „Mariner-4” przeleciał dotychczas 64 miliony km. Ubiegły poniedziałek był 114 dnem jego podróży, która trwać ma ogółem 228 dni.

14 lipca „Mariner-4” przelecieł ma w odległości 9.100 km od powierzchni „Czerwonej Planety”.

Dziś konferencja z kosmonautami ZSRR

MOSKWA (PAP) — Konferencja prasowa z kosmonautami Pawłem Bielajewem i Aleksiejem Leonowem, odbędzie się w piątek na Uniwersytecie Lomonosowa w Moskwie. Oprócz bohaterów kosmosu mają w niej uczestniczyć wybitni uczeni.

Konferencja, którą ma transmitować telewizja, rozpocznie się o godz. 13 czasu warszawskiego.

Powódź nie grozi

Sytuacja na wodach nie stwarza powodów do większych obaw. Tym niemniej zarówno Wojewódzki jak i Powiatowe Komitety Przeciwpowodziowe — czuwają w dalszym ciągu. Poziom wody na Bugu i Narwi podniósł się nieznacznie. Jednakże nie jest to groźne, ponieważ śniegu pozostało już niewiele, a te ilości, które jeszcze są, nie spowodują nagłego, niebezpiecznego przyboru wody i wylewu rzek.

W akcji przeciwpowodziowej czynny udział biorą żołnierze KBW. Przy użyciu materiału wybuchowego usunęli oni groźny zator lodowy, który powstał na Narwi w pobliżu Zoltek. (h)

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami lub rozporządzeniami. Rano możliwe opady śniegu. Temperatura maksymalna plus 2 do plus 3 st. C. JUTRO — wzrost zachmurzenia i opady. Nieco cieplej.

Na temacie DNIA

Święto Melpomeny

Już po raz czwarty — 27 marca — obchodzony będzie na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Teatru. Celem tego święta, ogłoszonego w 1962 r. przez Międzynarodowy Instytut Teatralny było nie tylko spopularyzowanie teatru wśród jak najszerszych kręgów odbiorców, ale i zbliżenie do siebie poprzez sztukę teatralną ludzi o różnych kolorach skóry, językach i poglądach. Przez ostatnie lata wiele zrobiono w obu dziedzinach. Teatry pozyskały rzesze nowych odbiorców, zadzierzgnęły się więzy przyjaźni pomiędzy zespołami dramatycznymi, operowymi, lalkarskimi w różnych krajach, czego wyrazem była częsta wymiana zespołów teatralnych, sztuk, pism, udzielanie stypendiów itp.

W naszym województwie dzień 27 marca stał się dla obu teatrów — dramatycznego i lalkarskiego — „Świętem” jeszcze jedną okazją do bardziej intensywnych spotkań z widzami, a społeczeństwu dał sposobność wyrażenia przynajmniej raz do roku wdzięczności ludzom teatru za ich mozolną, trudną, ośmiorną pracę nad popularyzacją sztuki i niesieniem rozrywki do najdalszych zakątków województwa. Tegoroczne swe święto oba teatry zamierzają uczcić nie

ciąg dalszy na str. 2

Nowy premier Cejlonu

KOLOMBO (PAP) — Podano tu oficjalnie do wiadomości, że przewodniczący Zjednoczonej Partii Narodowej Dudley Senanayake, który odniósł zwycięstwo w wyborach parlamentarnych został 25 bm. zaprzysiężony jako premier Cejlonu. Obejmie on również stanowiska ministra obrony i ministra spraw zagranicznych.

Po zajściach w Casablance

RABAT (PAP) — Jak już podawaliśmy, w Casablance doszło do gwałtownych zajść. Zamieszki rozpoczęły się od strajku w kilku szkołach średnich. Uczniowie i studenci wyszli na ulicę i zaczęli palić autobusy i samochody oraz atakować sklepy, szkoły, urzędy pocztowe, banki i stację kolejową. Podczas zaburzeń 7 osób poniosło śmierć, a 69 zostało rannych. Na ulicach pojawiły się czołgi.

Polscy uczeni potępiają zastosowanie przez USA gazu i napalmu w Wietnamie

WARSZAWA (PAP) — Zbrodnicze metody amerykańskich agresorów w Wietnamie — użycie gazu i napalmu wywołały w naszym kraju najwyższe oburzenie i potępienie. Oto co na ten temat mówią uczeni polscy:

Dr CEZARY BEREZOWSKI, profesor Instytutu Nauk Prawnych PAN i Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny specjalista w dziedzinie prawa międzynarodowego:

Używanie przez amerykańskie siły zbrojne na terenie Wietnamu jakichkolwiek gazów jest jaskrawym łamaniem ogólnie znanych zasad prawa międzynarodowego.

Prof. dr JERZY BUKOWSKI — rektor Politechniki Warszawskiej:

Trudno było uwierzyć, że Pentagon sięgnie w brudnej awanturze wietnamskiej do środków walki o najgorszej

ślawie. Do nich właśnie należy napalm. Przejęcie od taktyki zastraszania do strategii zniszczenia musi budzić groźne powołanie opinii.

Prof. dr WITOLD STEFAŃSKI — wiceprezes PAN: Jest rzeczą godną ubolewania, że nawet gorące protesty tak poważnego w USA środowiska jakim są uczeni, nie potrafią wywrzeć wpływu na rząd St. Zjednoczonych, aby przerwał tę bezsensowną wojnę w Wietnamie, która z góry jest skazana na przegraną. Szczególnie oburzające są te metody walki, których nie osmieliło się stosować nawet podczas minionej wojny.

Prof. dr STEFAN MINC — wybitny polski chemik:

Używanie gazów bojowych jest skandalem międzynarodowym! Jest niehumanitarne, wzbudza uczucie grozy w całym świecie. Fakt, że istnieje broń jeszcze straszniejsza — broń nuklearna — nie umniejsza w niczym haniebności ostatnich wydarzeń.

Prof. dr KAZIMIERZ PETRUSEWICZ — sekretarz Wydziału Nauk Biologicznych PAN, członek Komitetu Międzynarodowego Programu Biologicznego:

Wojnę agresywną — my, Polacy dobrze znamy. Zaczyna się od eutanazji (zabójstwa z litości), gazów o bezwzględniejszym, napalmu itd., a kończy się na ludobójstwie. Agresor wszędzie jest taki sam.

Prof. dr ANTONI KLESZCZYCKI — rektor SGGW w Warszawie: Zastosowanie przez Amerykanów gazów bojowych, które mają zmusić do uległości walczący o swą niepod-

ległość naród wietnamski — wzbudza narastającą z dnia na dzień odrazę wszystkich myślących ludzi.

Dr PIOTR KUBIKOWSKI — profesor Akademii Medycznej, dyrektor Instytutu Leków w Warszawie:

Użycie gazów i napalmu przez Amerykanów w Wietnamie zasługuje na jak największe potępienie jako sprzeczne z elementarnymi zasadami humanitaryzmu. Tym bardziej jest to godne potępienia, że Stany Zjednoczone wykorzystują moment zaskoczenia tamtejszej bezbronnej ludności.

FJN w roku 20-lecia PRL

ciąg dalszy ze str. 1

przy ogniwach FJN, zebrali 1.250 mld złotych oraz wybudowali 215 szkół. Ogółem od początku tej akcji zebrano już 7,3 mld złotych oraz wybudowano 980 szkół Tysiąclecia i ponad 5,5 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli.

W roku dwudziestolecia rozwinęło się też szeroko rozumiane społeczeństwo. Obecnie przy komitetach blokowych oraz przy zespołach osiedlowych i komitetach gromadzkich FJN istnieje ponad 1200 społecznych komisji poradniczych, w których działa około 10.000 aktywistów frontu i rad narodowych.

FJN zainicjował ostatnio również nowe formy działalności. We wsłach, osiedlach i niektórych miastach utworzono około 800 ośrodków wiedzy obywatelskiej, mających za zadanie rozwijać wśród ludności pracę polityczno-wychowawczą. Szereg komitetów FJN zajęło się też problematyką wychowawczą wśród dzieci i młodzieży. W kilku miastach powołano rady do spraw wychowania, a przy Sekretariacie OK FJN utworzono zajmujący się tą problematyką zespół programowo-organizacyjny.

Ostatnio, w oparciu o wnioski komisji porozumiewawczych stronnictw politycznych, dokonywane są w komitetach zmiany i uzupełnienia, mające na celu zapewnienie ich maksymalnej aktywności, zarówno w czasie kampanii wyborczej jak i w okresie późniejszym. Uznano również, że zachodzi, zwłaszcza w większych miastach, potrzeba dostosowania sieci komitetów FJN do obwodów głosowania.

duże zasoby torfu i Centrala Handlu Zagranicznego "Tereport" może zakupić każdą ilość torfu w balach.

Oczywiście, powodzenie transakcji handlowych z zagranicą zależy głównie od inicjatywy producentów, szybkiej decyzji podjęcia poszukiwanej produkcji, terminowości w realizacji zamówień i — co najważniejsze — od wysokiej jakości oferowanych towarów.

Ewentualni producenci, którzy mają możliwość wzięcia się do eksportu muszą kontaktować się z centralami handlu zagranicznego nie tylko z okazji targów. Wprawdzie Białystok nie ma jeszcze przedstawicielstwa handlu zagranicznego, ale sprawa jest do załatwienia. Na wniosek władz można zorganizować biuro korespondenta Izby Handlu Zagranicznego. Biuro takie ma zadanie informowania na bieżąco wszystkich producentów o nowinkach na rynkach zagranicznych i aktualnym zapotrzebowaniu na określone grupy towarów oraz pośredniczy przy zawieraniu transakcji. Rozmawiał W. MŁYŃCZYK

Komisja Praw Człowieka rozpatrzy projekt rezolucji PRL w sprawie zbrodni wojennych

GENEWA (PAP) — Delegacja polska w Komisji Praw Człowieka ONZ, która obraduje w Genewie, zgłosiła wniosek rozpatrzenia w pierwszej kolejności sprawy ukarania zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Delegacja polska zgłosiła również projekt rezolucji. W myśl tego projektu Komisja Praw Człowieka „przekonana, że uznanie bezkarności przestępców winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości dokonanych w czasie drugiej wojny światowej mogłoby zachęcić innych do dokonania podobnych zbrodni i w konsekwencji stanowić zagrożenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa jak również praw człowieka i podstawowych swobód”, wzywa wszystkie państwa, które jeszcze tego nie uczyniły do:

1) Kontynuowania wysiłków w celu zatrzymania i ukarania przez kompetentne sądy, zgodnie z prawem międzynarodowym i prawem wewnętrznym, wszystkich przestępców winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, dokonanych w czasie drugiej wojny światowej.

2) Przyjęcia wszelkich koniecznych środków w celu zapobieżenia przedawnieniu tych zbrodni.

3) Przystąpieniu możliwie jak najszybciej do konwencji z 9 grudnia 1948 r. o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa.

Większością głosów komisja postanowiła rozpatrzyć polską propozycję po omówieniu projektu konwencji o likwidacji wszelkich form nietolerancji religijnej.

Plenum KC KPZR kontynuuje obrady

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kontynuowało w czwartek obrady.

Omawiany był w dalszym ciągu referat L. Breżniewa „O najpilniejszych krokach w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki rolnej ZSRR”.

Podpisanie umowy kulturalnej Polska - Włochy

WARSZAWA (PAP) — W dniu 25 bm. odbyły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowy między wiceministrem Spraw Zagranicznych PRL — Marianem NASZKOWSKIM i wiceministrem Spraw Zagranicznych Włoch — Mario ZAGARI.

W godzinach popołudniowych obaj wiceministrowie podpisali w gmachu MSZ umowę kulturalną między Polską a Włochami.

W czwartek wicemin. Zagari został przyjęty przez ministra Kultury i Sztuki — Lucjana MOTYKĘ.

Tego samego dnia wicemin. Zagari złożył wizytę wiceministrowi Szkolnictwa Wyższego — Eugenii KRASSOWSKIEJ.

25 bm. I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierz Ossowski przyjął towarzyszącego wiceministrowi Zagari — ministra pełnomocnego, zastępcę dyrektora generalnego spraw ekonomicznych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Włoch — Mario Mondelle i odbył z nim rozmowę dotyczącą rozszerzenia stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych między obu krajami.

Erhard odwiedzi Norwegię

BONN (PAP) — Premier Norwegii, GERHARDES, zaprosił kanclerza NRF, Erharda, do złożenia wizyty w Oslo. Wynika to z komunikatu ogłoszonego w czwartek w Bonn. Kanclerz przyjął to zaproszenie, termin wizyty nie został jeszcze ustalony.

Komunikat wskazuje na znaczną zgodność poglądów obu szefów rządów w czasie omawiania „zasadniczych problemów”.

Norwegia i NRF — jak głosi komunikat — będą dążyć do „zacieśnienia stosunków między EWG a EFTA”.

„Kosmos 64” na orbicie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że w czwartek wprowadzony został na orbitę ZSRR kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos — 64”. Na pokładzie mikroświatka znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r.

Godzina policyjna w Bahrejni

KAIR (PAP) — Według Informacji Bliskowskiej Agencji Prasowej MEN, okupacyjne władze angielskie narzucają w Bahrejni godzinę policyjną od 19 do 8 rano. Brytyjczycy zmuszają również siłą kupców do otwierania sklepów, które zamknęli 18 marca, solidaryzując się w ten sposób z walką o wyzwolenie.

W SKROĆCIE

● WARSZAWA — Komitet Centralny PZPR przesłał do rozpoczynającego się 26 bm. w Oslo XI Zjazdu Komunistycznej Partii Norwegii depeszę z podziwieniem i życzeniami owocnych obrad.

● MOSKWA — Wydany został 21 tom dzieł W. Lenina, zawierający 678 listów, notatek i depesz W. Lenina z okresu lipiec 1919 r. — listopad 1920 r.

124 spośród tych dokumentów opublikowano po raz pierwszy.

● KAIR — W gmachu Zgromadzenia Narodowego ZRA w Kairze odbyła się w czwartek praca, ceremonii złożenia przez prezydenta Gamala Abdel-Nasera przysięgi w związku z wybraniem go na stanowisko prezydenta na nową 4-letnią kadencję.

● WARSZAWA — Polska Grupa Unii Międzyparlamentarnej wniosła na porządek dzienny sesji rady Unii Międzyparlamentarnej, która odbyła się ma w dniach 19-25 kwietnia br. w Dublinie (Irlandia), projekt rezolucji w sprawie niedopuszczenia do przedawnienia zbrodni wojennych.

● LONDYN — Jak donosi z Leopoldville Agencja Reutersa oddziały armii Czombego liczące około tysiąca żołnierzy i oficerów (w tym około 300 białych najemników) zajęły w czwartek miasto Aru, w północno-wschodniej części Konga w odległości 16 kilometrów od granicy Ugandy.

● NOWY JORK — W kopalni złota Carletonville, położonej około 36 km na południowy zachód od Johannesburga w Afryce Południowej, nastąpił wybuch metanu. Piorunowa gąz wywołała w tym miejscu około 2.400 metrów ponad ziemię. Eksplozja spowodowała śmierć dziewięciu górników afrykańskich.

● PEKIN — Wicepremier i minister Spraw Zagranicznych ChRL Czen i przybył w czwartek z 15-dniową wizytą oficjalną do Pakistanu.

● BONN — Do Bonn przybył w czwartek z dwudniową wizytą sekretarz generalny NATO, Manlio Brosio.

Obserwatory polityczny sądzą, że głównym celem wizyty sekretarza generalnego NATO w Bonn jest dalsze umocnienie kontaktów politycznych i wojskowych między blokiem NATO, a Niemcami zachodnimi.

● HANOI — W prowincji południowowietnamskiej Binh-Diag partyzanci wywołali dotychczas 454 law. wal strategicznych, co stanowi niemal 75 proc. tych obozów dla ludności wiejskiej w tej prowincji. Dzięki wyzwoleniu i rozładowaniu tych wal. — od 600 do 800 tys. mieszkańców prowincji zostało gospodarzami swej ziemi.

● MEKSYK — Rząd Chile postanowił zwrócić się do parlamentu, by w pierwszej kolejności rozpatrzył projekt ustawy o reformie rolnej, która ma zapewnić ziemią około 180 tysiącom rodzin chłopskich. Projekt ten przewiduje, że właściciele ziemscy otrzymają za skonfiskowane grunty 10-procentowe odškodowanie.

● NOWY JORK — Tysiące taksówkarzy nowojorskich przystąpiło do strajku, który ma na celu zmuszenie właścicieli taksówek do umiarkowania nowego utworzonego związku zawodowego taksówkarzy.

● LONDYN — Minister Spraw Zagranicznych W. Brytanii, M. Stewart powrócił do Londynu po odbyciu rozmów w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Stewart omawiał z przedstawicielami rządu USA sprawę kryzysu wietnamskiego i inne kluczowe problemy międzynarodowe. Spotkał się on z prezydentem Johnsonem i Deanem Ruskim. Odbył również rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem.

● BONN — Prokuratorzy NRD, Ender i Wieland, przekazali nadprokuratorowi Bonn skargę o morderstwo waleśone przez obywatela NRD, Gerharda Zedka, przeciwko dotychczas podsekretarzowi stanu, Valionowi.

● BERLIN — W najbliższych dniach odwiedzi NRD na zaproszenie ministra Zdrowia NRD, Maxa Seffina radziecki kosmonauta i lekarz, Borys Jegorow. 31 marca wygłosi on na uroczystym zebraniu „Berlińskie Towarzystwo Fizjologiczne” odczyt poświęcony problemom medycznym związanym z lotami kosmicznymi.

● KARACZI — Przez dwa dni we wschodnim Pakistanie stał buragan, który wyrządził szczególnie dotkliwe szkody w okolicach Dhaki. Zburzył tam wiele domów mieszkalnych, zniszczył sieć telegraficzną i telefoniczną, wyrwał wiele drzew z korzeniami. Według niepewnych danych zginęło 15 osób, a 25 odniosło obrażenia.

Na tematy DNIA

ciąg dalszy ze str. 1

wypoczynkiem a dodatkową wyłączonej pracą na rzecz miasta i województwa, dodatkowymi przedstawicielami nawet w dzień wolny od pracy, by móc przeznaczyć fundusze w ten sposób oszczędzone na popieranie czynów społecznych.

Zespół Teatru Dramatycznego im. AL Węgliki będzie obchodził swoje święto w Białymstoku. Pracownik trzynastowiec rozpoczyna 27 bm. trzy przedstawienia na dużej scenie: „Kopciuszka” i „Zemsty” i na małej scenie sztuki Tymoteusza Karpowicza „Przerwa w podróży”.

Teatr Lalek „Swierszcz” bawić będzie 27 bm. w Łomży, 28 i 29 bm. zespół teatru występować będzie w Białymstoku w Kino-Teatrze Związków Zawodowych, gdzie przewidziane są nie tylko przedstawienia „Małego tygryska Pietrka”, ale i demonstracja metod pracy lalkarzy.

Sobotnie, niedzielnie i poniedziałkowo przedstawienia obu teatrów jak również spotkania aktorów w zakładach pracy i szkołach staną się dla przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich, organizacji społecznych, związkowych, młodzieżowych i widzów okazją do składania ludziom teatru życzeń, kwiatów i podziękowań za pracę.

Protest parlamentarzystów japońskich

TOKIO (PAP) — 16 deputowanych do parlamentu japońskiego z ramienia partii socjalistycznej przybyło 25 marca do ambasady USA w Tokio, gdzie złożyli protest przeciwko użyciu przez Stany Zjednoczone w Wietnamie substancji trujących. Delegacja z przewodniczącym frakcji parlamentarnej partii socjalistycznej SATO na czele zażądała natychmiastowego zaprzestania nalożonych amerykańskich na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Korespondencja własna z Poznania Szukamy eksporterów

Pod takim hasłem zorganizowały swoje stoiska na Targach Krajowych centrale handlu zagranicznego. Niektóre z nich, jak „Coope-xim”, „Minex”, „Motoimport”, „Paged”, „Prodimex” i „Uniferal” eksponują także wzory artykułów poszukiwanych na rynkach zagranicznych i szukają wśród wystawców ewentualnych producentów.

Jakie rodzaje artykułów chciałby otrzymywać z Białostockiego handel zagraniczny? — zapytaliśmy dyrektora biura targowego handlu zagranicznego — Włodzimierza Domagale.

— Lista poszukiwanych przez nas artykułów, które możemy od zaraz sprzedawać za granicę — mówi dr Domagala — jest bardzo długa i obejmuje kilkaset pozycji. Dodajmy do tego różne warianty tego samego wzoru, które przecież można produkować równie dobrze z surowców odpadowych, a o-

trzymamy kilka tysięcy propozycji pod adresem producentów białostockich. Białostocka posiada bogatą bazę surowcową jeśli chodzi o drewno, wiklinę i wyroby ludowe. Można więc pomyśleć o wyrobie galanterii tocznej z drewna, sprzęcie campingowym, jak stoliki turystyczne, deski do krojenia chleba, tace, a z wikliny — o koszach, fotelekach i innych drobniejszych artykułach użytkowych i dekoracyjnych. Poszukujemy nadal producentów wyrobów ludowych i zabawek. Dużym pytaniem cieszą się szczególnie wyroby pamiątkarskie rzemieślnicze w drewnie, a z brzozy metalowej — cały zestaw sprzętu ogrodniczego. M. in. widły czterozębne, motyki, a także zestawy narzędzi ślusarskich. Z wyrobów brzozy tekstylnie chętnie zakupimy bieliznę damską, dresy dziecięce, kapy dekoracyjne. Ponadto Białostocka ma

NA TROPACH JEDNEGO PROCENTU

Czy wiecie, ile w skali krajowej można zaoszczędzić złotych, obniżając koszty materiałowe tylko o jeden procent? Blisko sześć miliardów złotych! Za sumę taką można by było wybudować około 100 tysięcy izb mieszkalnych lub ogromny kombinat przemysłowy wielkości „Palaw”. Gdybyśmy zaś zaoszczędzili w budownictwie jeden procent materiałów budowlanych, moglibyśmy dodatkowo wybudować 25 tysięcy domków jednorodzinnych.

Liczyby te dotyczą całego kraju. W skali naszego województwa nie są tak wielkie, ale także nie do pogardzenia. Obniżenie o jeden procent kosztów materiałowych w białostockich zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach budowlanych przyniosłoby w okresie jednego roku około 150 milionów złotych oszczędności. Co można by było wybudować za te pieniądze?

- fabrykę wielkości dojlidzkich Zakładów Mięsnych;
 - 30 bloków mieszkalnych;
 - 50 szkół typu wiejskiego;
- Oto rzeczywista wielkość jednego procenta! Dodajmy tego jeszcze, że jeden procent zaoszczędzonych materiałów przynosi — w zależności od gałęzi produkcji — do 7 razy większe efekty niż jeden procent zaoszczędzonych kosztów osobowych. Należy więc zabrać się do urządzania rezerw materiałowych, które znaleźć można w każdym zakładzie.

PI RAZY OKO

W każdym przedsiębiorstwie istnieje cały sztab zarządców. Wiele z nich są podróże po kraju, szukają surowców, materiałów, półfabrykatów, ponagladostawców. Czy jednak w takim wypadku zawinili kooperanci? Nie tylko... Bo przecież plany zaopatrzenia są rzadkością o kilka miesięcy

GOSPODARCZE ABC

AKTYWIZACJA — ilościowy lub jakościowy wzrost osiągnięć gospodarczych, społecznych lub kulturalnych. Mówimy więc o aktywizacji przemysłu, rolnictwa, handlu, usług itp.

CHRONOMETRAŻ — dokładne pomiary czasu, czynności, podzielonej na elementy, robione w celu ustalenia wzorcowych norm czasowych potrzebnych na wykonanie jakiejś pracy. Obecnie metodę chronometryczną stosuje się przy opracowywaniu norm technicznych uzasadnionych.

CYRKULACJA — wymiana produktów lub innych przedmiotów za pośrednictwem pieniądza.

FABRYKAT — wykończony produkt przemysłu przetwórczego.

GEOGRAFIA EKONOMICZNA — nauka badająca rozmieszczenie produkcji oraz warunki i właściwości jej rozwoju w różnych krajach i regionach.

FOTOGRAFIA DNIA PRACY — obserwacja i pomiar czasu wszystkich czynności pracownika w ciągu jednej zmiany. Ma duże znaczenie podczas sporządzania nowych norm pracy.

PLAN PERSPEKTYWICZNY — ustala ogólne kierunki rozwoju gospodarki przemysłu, rolnictwa, usług, zatrudnienia, inwestycji). Opracowuje się go na okres 5 lat (aktualnie do roku 1960). Plan taki poddawany jest okresowemu korektom.

ZAMROZENIE ŚRODKÓW FINANSOWYCH — niemożność wycofania w odpowiednim terminie środków pieniężnych zaangażowanych w procesie gospodarczym (np. z powodu dużych zapasów materiałów).

cy wcześniej aniżeli plany produkcyjne.

A więc w zasadzie producenci dokładnie nie wiedzą, jakie będą produkować asortymenty wyrobów i jakie będą im potrzebne materiały i surowce. Cóż w takiej sytuacji czynią? Zamawiają materiały „na oko”. Nic więc dziwnego, że np. zakłady włókiennicze — jak ujawniła to związkowa kontrola gospodarki materiałowej — posiadają na składzie przedzie i chemikalia, z którymi nie wiedzą, co zrobić.

Inny przykład, tym razem z budownictwa. Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych nie otrzymuje na czas dokumentacji technicznej, dlatego blisko 40 proc. materiałów musi zamawiać „na oko”. Później wymienia zbędne materiały z innymi przedsiębiorstwami. Samochody przedsiębiorstwa stale znajdują się w rozjazdach po całym kraju.

Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa tylko w 60 proc. posiadało na początku roku zamówienia na swoją produkcję. A przecież ludzie muszą pracować. Cóż się więc robi? Przedsiębiorstwo produkuje materiały „na skład”. Czy akurat takie elementy będą potrzebowały przedsiębiorstwa budowlane? A któż może wiedzieć.

WĘGIEL W BLOCIE

Mówimy, że węgiel to czarny diament. I prawda. Dlatego należy piętnować każdy stwierdzony wypadek marnotrawienia tego skarbu. I znowu społeczna kontrola związkowa ujawniła dużo wypadków nieoszczędnej, rozrzutnej gospodarki opalem i paliwami.

W Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach oraz Elektrycznych Zakładach Roszarniczych stwierdzono nieodpowiednie składowanie węgla. W Fastach spychacz wgniatał węgiel w

ziemię, a w Elku podczas przewożenia samochodami rozsypany go po drodze. Można więc śmiało powiedzieć, że cenne złotówki wrzucono po prostu w błoto.

Czy marnotrawimy tylko węgiel? W wielu zakładach włókienniczych i metalowych stwierdzono, że nie prowadzi się w nich dokładnej ewidencji wydawanych do produkcji materiałów. Powstaje później dużo odpadów (Zakłady Im. Sierżana, ZPW im. E. Plater). W Białostockich ZPB w Fastach nie „szlakuje się” poszczególnych sztuk tkanin. Robotnicy odrywali kawałki materiałów, które zużywali m. in. do czyszczenia maszyn.

To są tylko niektóre przykłady świadczące o dużym marnotrawstwie surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych. Tutaj nie można już tłumaczyć się kooperacją i innymi „przyczynami obiektywnymi”. Powiedzmy sobie szczerze: lepsza, oszczędniejsza gospodarka materiałami zależy w dużej mierze od nas samych, od naszego poczucia troski o dobro społeczne.

UWAGA NA POSTĘP TECHNICZNY

Na ostatnim Plenum KC partii tow. Gomułka wskazał, że w województwach, w których występują nadwyżki siły roboczej, konieczne jest wprowadzanie postępu technicznego, który prowadzi do zaoszczędzenia materiałów i podniesienia jakości produkcji.

W tej dziedzinie mamy dużo do zrobienia. Musimy bowiem pamiętać, że dużo urządzeń w białostockich zakładach jest przestarzałych, co powoduje, że zużywają one więcej materiałów aniżeli w innych, nowocześniejszych zakładach. I tutaj również można przytoczyć kilka charakterystycznych przykładów.

Oto w Białostockich Zakładach Roszarniczych dwa kotły są mocno wyeksploatowane, przez co spala się duże ilości węgla. Dlatego należy pomyśleć o ich modernizacji lub przebudowie. Zainstalowanie w Bartoszyckich Zakładach Dziewiarskich (które

posiadają oddział w Gródku) urządzeń do zmłeczenia wody pozwoliłoby zaoszczędzić dziennie blisko 2 tony węgla.

W Zakładach Mięsnych w Białymstoku, na oddziale produkcji szynek znajdują się nieodpowiednie urządzenia klimatyzacyjne. Powoduje to straty cennego surowca, jakim jest mięso. Nieodpowiednia klimatyzacja jest także w zakładach włókienniczych (np. Fałty, Zamborów). Prowadzi to do naruszania reżimów technologicznych, a tym samym wpływa na nienależyte wykorzystanie surowców i obniżenie jakości produkcji.

MAGAZYNY CZY SZOPY?

I ostatnia sprawa: magazyny. W tej dziedzinie białostockie zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa budowlane znajdują się naprawdę w ciężkiej sytuacji. A przecież od właściwego magazynowania surowców i wyrobów zależy ich jakość.

Przykłady? W Białostockich Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego barwniki i chemikalia przechowuje się w farbiarni. Wilgoć, zmienna temperatura powodują chemiczne rozkładanie się barwników. Czyż należy się później dziwić, że czerwone wstążki po wypraniu stają się różowe?

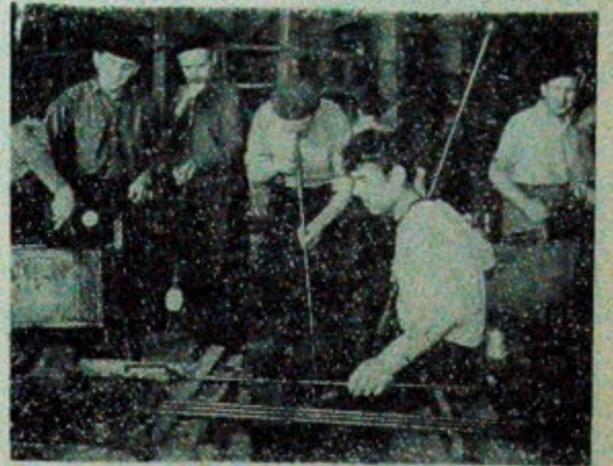
Inny rażący przykład. W Białostockim Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej Budownictwa cement, kruszywo i stal przechowuje się w nieodpowiednich pomieszczeniach. Fatalnie to odbija się na jakości prefabrykatów.

Dotkliwy brak magazynów odczuwają m. in. Zakłady Sucheje Destylacji Drewna w Hajnówce, WWP w Czarnej Białostockiej, wszystkie przedsiębiorstwa budowlane. Dlatego należy koniecznie budować nowe pomieszczenia magazynowe.

Zwróciłem uwagę na niektóre problemy związane z gospodarką materiałową. W tej dziedzinie kryją się duże rezerwy. Wystarczy obniżyć koszty materiałowe o jeden procent, a rezultaty będą naprawdę ogromne.

S. SWIERAD

W białostockiej Hucie Szkła



Białostocka Huta Szkła specjalizuje się od pewnego czasu w produkcji szkła gospodarczego, głównie szklanek, których odczuwa się dotkliwy brak na rynku. W najbliższych latach zakład zamierza w dużym stopniu zwiększyć i rozszerzyć produkcję (ma m. in. wyrabiać komplety stołowe). (4) NA ZDJĘCIU: Brygada Stanisława Ciborowskiego (trzeci z lewej) przy pracy. Fot. J. Nazurek.

NA CZWARTYM MIEJSCU W KRAJU

Załoga białostockiej Garbarni nie szczędzi wysiłków, aby jej wyroby obok dobrej jakości były coraz tańsze. Ostatnio we współpracy z Zakładem Przemysłu Skupiały się one głównie przy ulicach Browarnej, Zatyńskiej oraz Ryńku Miejskim.

W roku 1881 w Białymstoku znajdowały się 3 wytwórnie papierosów i cygar. Produkowały one rocznie 7,1 mln cygar i 23 mln papierosów.

czwartą kolejną fabrykę cukru w Polsce była cukrownia w Boćkach. Założył ją w roku 1826 dwaj Francuzi d'Audigne i Dodson. Następna cukrownia powstała w roku 1937 w Tykocinie, która wyrabiała cukier w oparciu o krajowy surowiec (buraki).

pierwsza państwowa wytwórnia wódek powstała w Białymstoku w roku 1929. W roku 1932 było ich w naszym mieście już 7. W czasie I wojny światowej w Białostockiem zniszczone zostały 72 gorzelnie. (4)

Kwas mlekowy z powodzeniem zastępowany tu jest przez siarczan amonu. Duże znaczenie ma także dobrze kształtująca się wydajność oraz sprawna organizacja pracy. (gen)

Wieloletnie doświadczenia w przemyśle garbarskim białostockiej garbarni zajęli czwarte miejsce w skali krajowej. Na obniżkę kosztów wytwarzania w Białostockich Zakładach Garbarskich ma przede wszystkim duży wpływ postęp techniczny. Zastosowanie na przykład suszenia skór bukatowych na płytach szklanych zamiast jak dotychczas na drewnianych, pozwoliło na dodatkowe uzyskanie z przetwarzanego surowca około 5 tys. metrów kwadratowych skór rocznie, co w przeliczeniu na gotówkę daje ponad milion złotych oszczędności.

Znaczące również efekty oszczędnościowe uzyskują garbarze dzięki używaniu do produkcji tańszych materiałów pomocniczych, bez najmniejszego oczywiście wpływu ujemnego na jakość wyrobów.

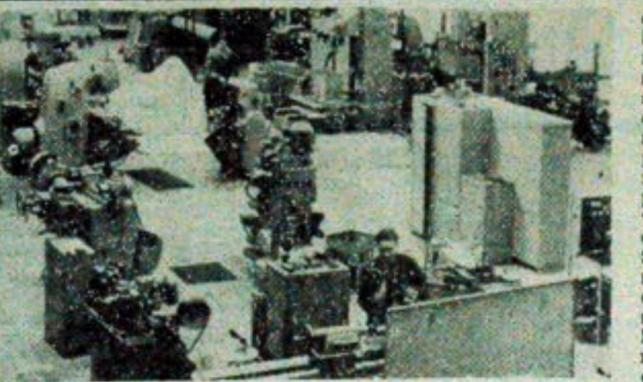
Wieloletnie doświadczenia w przemyśle garbarskim białostockiej garbarni zajęli czwarte miejsce w skali krajowej. Na obniżkę kosztów wytwarzania w Białostockich Zakładach Garbarskich ma przede wszystkim duży wpływ postęp techniczny. Zastosowanie na przykład suszenia skór bukatowych na płytach szklanych zamiast jak dotychczas na drewnianych, pozwoliło na dodatkowe uzyskanie z przetwarzanego surowca około 5 tys. metrów kwadratowych skór rocznie, co w przeliczeniu na gotówkę daje ponad milion złotych oszczędności.

Znaczące również efekty oszczędnościowe uzyskują garbarze dzięki używaniu do produkcji tańszych materiałów pomocniczych, bez najmniejszego oczywiście wpływu ujemnego na jakość wyrobów.

Wieloletnie doświadczenia w przemyśle garbarskim białostockiej garbarni zajęli czwarte miejsce w skali krajowej. Na obniżkę kosztów wytwarzania w Białostockich Zakładach Garbarskich ma przede wszystkim duży wpływ postęp techniczny. Zastosowanie na przykład suszenia skór bukatowych na płytach szklanych zamiast jak dotychczas na drewnianych, pozwoliło na dodatkowe uzyskanie z przetwarzanego surowca około 5 tys. metrów kwadratowych skór rocznie, co w przeliczeniu na gotówkę daje ponad milion złotych oszczędności.

Znaczące również efekty oszczędnościowe uzyskują garbarze dzięki używaniu do produkcji tańszych materiałów pomocniczych, bez najmniejszego oczywiście wpływu ujemnego na jakość wyrobów.

Wieloletnie doświadczenia w przemyśle garbarskim białostockiej garbarni zajęli czwarte miejsce w skali krajowej. Na obniżkę kosztów wytwarzania w Białostockich Zakładach Garbarskich ma przede wszystkim duży wpływ postęp techniczny. Zastosowanie na przykład suszenia skór bukatowych na płytach szklanych zamiast jak dotychczas na drewnianych, pozwoliło na dodatkowe uzyskanie z przetwarzanego surowca około 5 tys. metrów kwadratowych skór rocznie, co w przeliczeniu na gotówkę daje ponad milion złotych oszczędności.



FABRYKA W... UCZELNI

Ze skromnej, mieszczącej się w ciasnym pomieszczeniu pracowni, wyrósł dziś w dużej hali przypominającej prawdziwą fabrykę Zakład Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem WSiN. Obok prawie muzealnej obrabiarki stoją nowoczesne maszyny: automat tokarski, frezarka ze sterowaniem programowanym i elektronowa frezarka-kopirarka. Precyzja elektronowego urządzenia jest tak duża, że może ono bezbłędnie skoplować w metalu świeżo zerwanego z drzewa liść.

Minło tych urządzeń za-

dyplomantów. Najbogatszy był rok 1954. Nowi inżynierowie, którzy wtedy otrzymali dyplomy, piastują dziś stanowiska dyrektorów, naczelnych inżynierów i technologów w wielu zakładach przemysłowych. W ubiegłym roku Wydział opuściło 16 dyplomantów, z których większość robiło prace w Zakładzie Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem. Liczby te są na pewno powodem do zadowolenia. Ale wiąże się z nimi także problemy, nad którymi często dyskutuje się na posiedzeniach Rady Wydziału.

Przed wszystkim chodzi tu o jeszcze lepsze powiązanie pracy uczelni z potrzebami przemysłu. W Wydziale Mechanicznym szkoli się głównie technologów budowy maszyn. Jest ich już duża liczba i co rok przyjeżdżają nowi z innych uczelni. Tymczasem białostocki przemysł domaga się od uczelni technicznych także specjalistów od eksploatacji, napraw i remontów maszyn.

Brak takich kadr w przemyśle, zakład odczuwa w swoisty sposób. Obok zadań metodycznych zakład prowadzi dobrze rozbudowany dział tzw. gosp. arstwa pomocniczego. Wykonuje usługi dla różnych fabryk w zakresie dorabiania trudno osiągalnych bądź nietypowych części zamiennych, napraw awaryjnych i remontowania urządzeń.

Dysponując nowoczesnym oprządowaniem zakład nie miałby nic przeciwko formie gospodarstwa pomocniczego, gdyby klienci nie traktowali jego pracy jak normalnych usług kowalskich czy ślusarskich: musicie zrobić i kropka! Wynika to m. in. z braku branżowych lub niebranżowych zakładów remontowych nastawionych wyłącznie na tego rodzaju usługi dla przedsiębiorstw produkcyjnych.

Jeżeli więc do Zakładu Obrabiarek zgłasza się Fabryka Pluszu z prośbą o zmontowanie stołów do strzyżenia pluszu, zakład może się tego podjąć, gdyż rozumie sytuację fabryki i chce jej przysłużyć z pomocą. Ale wśród zakładów pluszowych wieść o stołach rozchodzi się bardzo szybko i po jakimś czasie przychodzi podobne zamówienie aż ze Śląska. Tym razem jednak zakład musi odmówić.

Podobnych przykładów można by przytoczyć dużo. Raz zakład udziela pomocy szybko, drugi raz przedsiębiorstwo musi czekać np. z powodu braku materiałów.

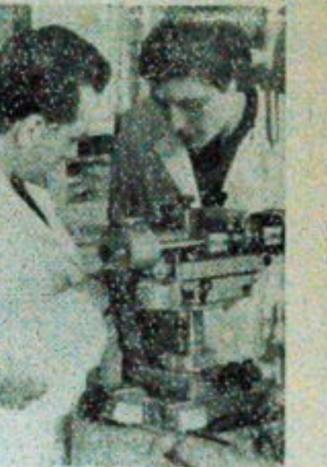
Innym problemem, nurtującym od dawna pracowników zakładu, to orzecniągająca się sprawa podyplomowego kursu magisterskiego. Zgodnie z wymogami resortu można zorganizować taki kurs dla co najmniej 20 kandydatów, którzy muszą przejść egzamin wstępny. Tymczasem są trudności z znale-



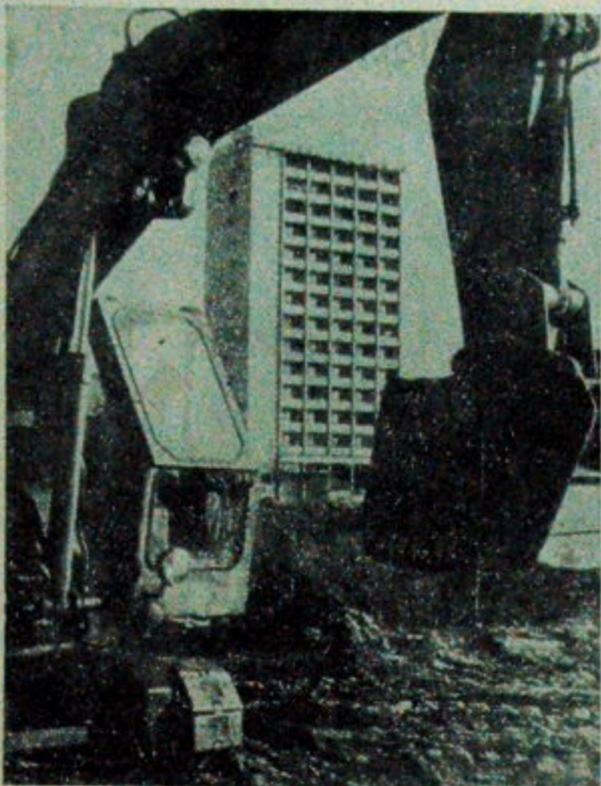
niem takiej liczby kandydatów. Chodzi bowiem o to, że podyplomowy kurs magisterski wymaga jeszcze kilku lat studiów i badań, a więc wielkiego samozaparcia i poświęcenia ze strony kandydatów.

Rozwijający się przemysł potrzebuje coraz większej ilości wykwalifikowanych kadr. Aby sprostać jakościowym wymaganiom odbiorców przemysł musi prowadzić własne laboratoria naukowo-badawcze, w których potrzebni są ludzie z tytułami magistrów-inżynierów.

Tekst i zdjęcia: W. MLYNCZYK



NA ZDJĘCIU: w Izbie Pomiarów. Od lewej: pracownik Izby, inż. Mariusz Marko.



W mieście Cottbus (NRD) trwa budowa nowej dzielnicy mieszkaniowej, która składać się będzie z kilkudziesięciu 13-piętrowych wieżowców. CAP

CHOPINOWSKIE KONFRONTACJE

Był to piękny konkurs. Wyjątkowo ciekawie kształtował się jego przebieg: wydawało się początkowo, że imprezę przytoczy ciężar przydługiego pierwszego etapu, stało się jednak inaczej. Najciekawszym wydarzeniem stał się etap drugi, zbiegiem okoliczności bowiem — tak w „etapie sonat” jak i w finale — ujednostajnił się repertuar kandydatów: 11 razy słuchaliśmy Sonaty b-moll, 3 razy Koncertu e-moll. Z tej „unifikacji” programowej tym jaskrawiej wybijał się późniejszy laureat II nagrody, znakomicie interpretując Sonatę b-moll i wyraźnie poniżej swych możliwości grając w finale Koncert f-moll Fryderyka Chopina.

Poczynając też od momentu zakończenia II etapu, zaczęła swolna dochodzić do głosu specyficzna, „sportowa” atmosfera. Publiczność, wypełniająca salę Filharmonii Narodowej na każdym przesłuchaniu, początkowo żywo reagowała na samą muzykę; w pierwszym etapie robiło to wrażenie jak gdyby stopniowego zbliżania się ku dziełu Chopina, ukazywanemu przez jakże różnorodnie podejścia interpretacyjne. Potem, szczególnie w III-cim etapie, gdy wyraźnie zarysowały się już osobowości artystyczne poszczególnych kandydatów, niejednokrotnie konkretne wykonanie schodziło na plan dalszy wobec zainteresowania werdyktami jury. Najgorętsze dyskusje dotyczyły też raczej horoskopów niż muzyki: publiczność „rozdzieliła” nagrody dość wcześniej, niż odegrała Koncert e-moll ostatnia uczest-

niczka finału, Marta Sosińska. Stał też zapewne wyniki duży pretensje pod adresem jurorów, tak jaskrawie manifestowane w czasie uroczystego koncertu laureatów. Tradycja jest już zjawiskiem, które stale towarzyszy konkursom chopinowskim. Ludzie, których przysłowiowymi wołami nie daloby się zaciągnąć na koncert symfoniczny, w czasie każdego konkursu stają się — we własnym pragnieniu — przeciwnikami — znawcami muzyki Chopina. Często, zafascynowani mimiką i sposobem siedzenia przy klawiaturze — zapominają o bądź to bądź pierwotnym elemencie, jakim jest muzyka. Jak to dobrze, że nagród nie przyznaje się przez plebiscyt: w tej sytuacji bardzo prawdopodobny styl się wybuch... wojny domowej. Laureatka I nagrody, Martha ARGERICH, grała So-

natę b-moll wręcz niezwykle nadając jej piętno dramatyzmu równie demonicznego co szczerego i prawdziwego. Nie będę komentował środków techniki pianistycznej argentyńskiej artystki. Są one tak doskonałe, że stają się zauważalne jedynie w tych nielicznych momentach gdy... zawodzą Argerich nie posługuje się jednak swą olśniewającą wirtuozerią tylko dla zewnętrznych efektów, przeelwnie — znakomite panowanie nad klawiaturą służy pianistce do zaprezentowania treści utworu, zespolonej w całość z jej własną osobowością. Tak więc Nokturn Es-dur w jej interpretacji był niewątpliwie najlepszym wykonaniem tego utworu, jaki słyszeliśmy w ogóle na przestrzeni ostatnich kilku lat.

A mazurki? Jeden z warszawskich recenzentów stwierdził, że Argerich gra je tak, jakby nigdy nie opuściła Polski. Można by zgodzić się z tym zdaniem z jedną tylko poprawką: że nie pobierała także lekcji u żadnego z czołowych polskich pedagogów...

Artur MOREIRA — LIMA, laureat II nagrody — którego grę usłyszymy w Białymstoku 29 bm. — był drugą wybitną postacią finałów konkursu. Wielki rozmach jego romantycznej wizji Chopina jest zupełnie odmienny

od ekstatyczno-intelektualnej koncepcji pianistki argentyńskiej. Moreira gra Chopina fascynując swym temperamentem, wspaniałym tonem, pełnią brzmienia kantyleny i naturalną płynnością gry rubato. Jego pianistyka budzi skojarzenia z legendarnymi już dziś postaciami tytanów klawiatury sprzed paru dziesiątków lat, stanowi zresztą dziś wybitne zjawisko artystyczne już chociażby w swej nadzwyczajnej, szczytowej syntezie elementów francuskiej i rosyjskiej szkoły pianistycznej. 25-letni artysta był zdecydowanym faworytem audytorium. Oważe po wykonaniu programu III etapu (pianista został zresztą laureatem specjalnej nagrody za ten występ) były wręcz niesłychane. Niestety, w finale Koncert f-moll pod palcami Brazylijczyka nie ukazał wszystkich swych walorów. Robił wrażenie po prostu utworu niedopracowanego w koncepcji, liczone zaś usterki techniczne definitywnie rozstrzygnęły sprawę pierwszeństwa w konkursie. Za to w koncercie laureatów zabłysnął Moreira zarówno w kapitalnie zagrany Walcu (przejrzystość i precyzja szła tu o lepsze z poletem i elegancją) jak i w Scherzu b-moll, przepo-

jonym dramatycznym patosem i wirtuozowskim baskiem.

Edward AUER jest pierwszym pianistą amerykańskim, który został laureatem konkursu chopinowskiego. Jest to dla niego sukces, który usuwa na dalszy plan zagadnienie czy decyzja jury była w jego wypadku krytyczna czy też o. Jest to z pewnością świetny pianista dysponujący doskonałą techniką i zmysłem konstrukcyjnym, niemniej jednak nie jest on ani frapująca indywidualnością ani też nie wydaje się być szczególnie predestynowany do odtworstwa muzyki romantycznej. Zastanawia mnie nie tyle problem, czy nie należała się mu IV nagroda (zapewne tak!), ile pytanie, dlaczego właściwie jury depatryło się w tyłu walorów w grze Auera, skoro nie dostrzegło żadnych w trze jego rodaka, Anthony SMETONY, pianisty wyeliminowanego już po I etapie, bardzo podobnie interpretującego muzykę Chopina a dysponującego (jeśli można ocenić po jedynokrotnym wystąpieniu) dużo większą wirtuozowską sprawnością. Odpowiedź na to pytanie jest jednak, niestety, klasycznym przykładem... indeterminizmu.

Na koniec o Polakach. Konkurs zakończył się dużym sukcesem młodej ekipy: III nagroda Marty SOSINSKIEJ jest miłą niespodzianką, dodajmy, że w pełni uzasadnioną. Pianistka ta (koncertowała w grudniu ub. r. w Białymstoku) zademonstrowała nie tylko rzetelność i drobiazgowość opracowania repertuaru, lecz przede wszystkim własną, głęboką muzykalność i własne, indywidualne choć dość tradycyjne rozumienie chopinowskiej muzyki. Chopin Sosińskiej nie jest zapewne ani tak dramatyczny jak pod palcami Marthy Argerich ani też tak romantycznie „bajronowski” jak u Moreira. Jego muzyka jednak w wykonaniu polskiej laureatki jest piękna i bogata, zarazem pełna potęgi jak i liryzmu. Niestety, jedna jaskółka nie czyni wiosny...

Konkurs — mimo udziału aż dwu reprezentantek polskiej ekipy w 6-osobowym finale — był wyraźnym potwierdzeniem trwałego się już od lat kryzysu polskiej pianistyki w ogóle, jaskrawym przykładem — tym bardziej przytłaczającym — że transmitowanym do wszystkich niemal kręgów Europy — stał się koncert laureatów. Polska chopinistka, jak to widać na przykładzie Marzurki i Scherza b-moll w wykonaniu Elżbiety Główny, trzymała w ślepej uliczce oschłego dogmatyzmu, w którym właśnie jest — szkoda: kłoda nyma tekutu i luk artykulacyjny, brakuje tylko muzyki. Nie dotyczy to tylko wyróżnionej VI nagrodą pianistki — jej występ był po prostu najbardziej wyekspozowanym przykładem jałowego akademizmu. W równie a może nawet większej mierze dotyczy to także pozostałych kandydatów na chopinistów.

Nie miejsce tu oczywiście na ściśle specjalistyczną dyskusję o tendencjach i założeniach polskiej szkoły pianistycznej. Stwierdzić da się niestety, że obecny kierunek, w jakim podąża nie może przysporzyć jej sukcesów. Nie tędy droga do muzyki genialnego Fryderyka...

JERZY JAROSZEWICZ

W KSIĘGARSKIEJ WITRYNIE

O imieninach Janów, Józefów, Wacławów, Iren, Piotrów, Jędrzejów pracownicy białostockiego antykwariatu dowiadują się nie tylko o ka'endarza, Odczuwają zbliżanie się świąt popularnych solenizantów po obrotnych swego sklepu. Spora grono białostoczian uznało bowiem że posiadanie przez księgarńnię reprodukcje dzieł artystów polskich i zagranicznych są dobrym upominkiem imienninowym. Miesięcznik wartości sprzedawanych reprodukcji waha się od 10 do 20 tys. zł. Rozkupowano by z pewnością więcej, gdyby księgarńnia posiadała bogatszy wybór. Tak się jednak składa, że w parze z zainteresowaniem społeczeństwa nie idą dostawy reprodukcji do księgarń.

Co interesuje białostoczian? Malarstwo impresjonistów i neopresjonistów francuskich. Reprodukcje obrazów Moneta, Maneta, Renoira, Degasa, Pissarro, Sisleya, Van Gogha, Gauguina, Libermana, Seurata, Signac'a, Cossa, Cezanne'a znikają najechniej. Duże powodzenie mają również dzieła przedstawicieli realistycznego kierunku w malarstwie polskim, czerpiącego inspirację z impresjonizmu, zwłaszcza pejzaże Juliana Pałata,

martwe natury, portrety, sceny rodzajowe i pejzaże Leona Wyczółkowskiego, portrety, kwiaty, martwe natury Ogi Dornańskiego, pejzaże i portrety Władysława Podkowińskiego. Okazuje się że białostoczanie są czuli na kolorystykę. Często, by obrzy malarzy „rozważali” ich mianem, nadawali im w rym, barwy Tęgo samego szukają również w malarstwie współczesnym.

Przypominamy więc, że dla reprodukcji w białostockim antykwariacie posiada spory wybór prac Pałata, Wyczółkowskiego, Dornańskiego, Podkowińskiego i mających raz w rym, barwy i innych. Wyproszących się bliżej sztuki mi artystycznymi zwracamy uwagę na znajdujących się w antykwariacie dzieła, m. in. „Dzieła malarstwa w Polsce” prof. dr Feliksa Kopersa. „Historie malarstwa” pod redakcją Tadeusza Pinalego i album barwnej reprodukcji pt. „Malarstwo polskie”. Te będą z pewnością cennym i pomnikiem imienninowym, ja dość szeroko reprezentowane w księgarskiej witrynie najnowsze wydawnictwa z dziedziny sztuki. (k)

KACIK KINOMANA

„Oklahoma”

Na naszych ekranach coś dla miłośników muzyki lekkiej, operetkowej — barwny, pomysłowy film amerykański będący ekranizacją znanej operetki Richarda Rodgersa (muzyka) i Oscara Hammersteina (libretto i słowa piosenek).

Film „Oklahoma” został nakręcony w 1955 r. i 2 miejsca uzyskał nagrody, a także Oscara za muzykę i zapis dźwiękowy. Amerykańskie filmy muzyczne, tzw. „musicals”, mają bogatą tradycję. Zaczęły bowiem powstawać równocześnie z udziesięcioleciem filmów. Rozwijały się początkowo w

postaci rewii składających się z szeregu numerów estradowych, następnie przekształciły w kompozycje fabularnej, aż do operetki właściwej.

Premiera „Oklahoma” w białostockiej scenie uzyskała rekordowe ilości przedstawień. To zachęciło filmowców do przeniesienia operetki na ekran. Wzbogociono przy tym jej inscenizację, tak, że barwna i zaskakująca, treść miłosnej historii po uzyskaniu barwnej oprawy muzycznej i choreograficznej, już jako widowisk filmowe, dostarcza widzom godziwej rozrywkę.

Interesująca jest też choreografia Agnes de Mille. Jej balet dzwoneczek do refronu „Manu a New Day”, w bombierkowym salonie, doskonale skomponowanym przez Oliviera Smitha, należy do najbardziej udanych.

A więc — przyjemnej zabawy! KINOMAN



Na próbie grupy miłośników filmów radzieckich, zamieszkała jedno z najnowszych zdjęć utalentowanej aktorki Tamary Słoneckiej, którą ujrzymy w filmie pt. „Dzień szczęścia”.

NIEZAWINIONE tragedie, wstyd i poniżenie skupiają się jak w soczewce w jednym słowie „pomóżcie”. — Pomóżcie wyleczyć mego męża. Wczoraj wieczorem wyrzucił dziecko z wózeczka, wózek sprzedał za butelkę wódki. Ze też są tacy ludzie, którzy od piątki kupują. Pomóżcie, weźcie go na leczenie przymusowe — prosi młoda kobieta. Kilkuletni chłopak zdobywa się na oskarżenie swoich rodziców. — Ciągłe są pijani. Właściwie to tak, jakbym nie miał rodziców. Kiedy są nietrzeźwi — to są okrutni i biją mnie. Leczenie moją matkę. Chcę żeby była normalna, jak wszystkie inne matki moich kolegów.

Syn oskarża ojca. Do tego kroku zmusił go wstyd i poniżenie. — Nie mam gdzie odrobić lekcji. W domu nigdy nie ma spokoju. Ojciec zaprasza swoich kumpułów i w mieszkaniu urządza piątkę melinę. Zaopiekujcie się ojcem. Pomóżcie mu odzwyczaić się od alkoholu.

Kobieta nie ma gdzie ukryć 2-letniego dziecka, na którym skupia się nienawiść męża. Kto ochroni dziecko przed rękami alkoholika? Zrozpaczona matka pisze list — „Streptomycynę, którą pan doktor przepisał, syn sprzedał na wódkę. Już sama nie tu nie poradzę, bo jakby jednej choroby było za mało, to jeszcze ten alkoholizm, co jest gorszy od wszystkiego”.

Nalóg alkoholizmu jest straszny i dla samego delikwenta, który zatracca wszystkie swoje najlepsze cechy i dla rodziny, której towarzyszy ciągły strach przed awanturami i brutalnością pijaka.

— Cały dzień myślę o tym, że znowu będzie wieczór i ojciec wróci pijany i będzie

tlukł matkę. Boję się wieczorów i takich awantur — mówi dziecko.

Jest bezsilne wobec zła, jakie wyrządza najbliższa osoba. Do kogo wnieść skargę za zmarnowane życie matki, za dzieciństwo bez radości i za ten wstyd, że jest się dzieckiem pijaka.

Takich tragedii nie sposób ukryć w czterech ścianach mieszkania. Znają je sąsiedzi. Czasami się zlitują, przyjmują na noc, pozwolą przeczekać piątkę awanturę, ochronią przed chłodem nocy i razami. Ale gdzie szukać pomocy w przewyciężeniu nalogu ojca, męża, syna? Wiele pokrzywdzonych kieruje swe kroki do Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego.

P o m o ż m y!

— Pomóżcie! W jakiej formie może przejawiać się ta pomoc, której odmówić nie można. Pomoc materialna, udzielana rodzinom alkoholików nie rozwiązuje sprawy, nie zapewni spokoju, ani dostatecznego życia. Zaspokoi tylko chwilowo najniezbędniejsze potrzeby, pozwoli na kupienie dziecku ciepłych butów, wyciągnie go z domu na miesięczny, letni pobyt na obozie, zapewni książki i zeszyty, systematyczne dożywianie.

Nie można też skupiać wysiłków tylko na propagandzie. Jeśli nawet prowadzona będzie najlepiej, najbardziej pomysłowo, pozostanie tylko profilaktyką, która może powstrzymać innych od zgubnego nalogu, nie nawróci tych, którzy w nalóg ten popadli. Pogadanki, odczyty, wystawy, hasła, praca

oświatowo-sanitarna to tylko jedna z form walki z alkoholizmem.

Na fakt istnienia alkoholizmu w naszym mieście nie można przykrywać oczu. Od roku 1957, a więc od chwili uruchomienia Izby Wyrzeźwien przebywało tam do grudnia roku ubiegłego 32 tys. 413 osób, co stanowi jedną czwartą wszystkich mieszkańców. W roku ubiegłym, który zaliczyć należy do spokojniejszych Izba Wyrzeźwien gościła 3 tys. 511 osób. Zawstydzający fakt, że wśród nich było 191 kobiet i 36 nieletnich. Oczywiście wielu klientów Izby Wyrzeźwien trafiło tam po raz pierwszy i być może ostatni, wielu, niestety, to stali bywalcy, nałogowi alkoholicy.

— Pomóżcie! Weźcie go na przymusowe leczenie! Takie rozwiązanie byłoby niewłaściwsze i przyniosłoby w efekcie spokój rodzinom, a ludzi z nałogiem wyrzuciło do normalnego życia. Lecz w obecnej sytuacji nie jest to problem najłatwiejszy. Nie mu bowiem w naszym województwie zakładu leczniczo-wychowawczego dla reedukacji nałogowych alkoholików. Sprawy tej nie rozwiązuje 20 łóżek na oddziale leczenia odwykowego alkoholików w szpitalu w Choroszycy. W województwie notuje się blisko 5 tys. osób, którzy popadli w nałóg alkoholizmu, a wniosków o przymusowe leczenie jest znacznie więcej, niż miejsc na skromnym, wspomnianym już oddziale. Przy usilnych staraniach, udaje się czasami wysłać pacjentów na leczenie do innych zakładów w kraju. Np. w roku ubiegłym przyje-

to 14 osób do Wirowa w województwie warszawskim. Ale na taką okazję, nie zawsze można liczyć.

W obecnych warunkach leczenia odwykowego, poważną trudność stanowi niedostateczne utrzymywanie ciągłości tego leczenia. Wynika to z braku istnienia zakład zamkniętego, gdzie leczenie trwałoby nie miesiąc lecz 3 lata. Przy zachowaniu ściśle współpracy z leczniczym otwartym istniałaby możliwość uzyskiwania lepszych wyników.

O budowie takiego zakładu, mówi się od lat. Poważną część kosztów budowy przekryły z własnych funduszy Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, tym kierunkiem poczynione już zostały tym roku pierwsze kroki mające na celu kumulację gotówki, której w ciągu najbliższych lat zebraloby się kilkaset tysięcy złotych i więcej.

W koniecznej walce z nałogiem alkoholizmu i jego nieodwracalnymi i strasznymi skutkami nie można lekceważyć żadnym form i sposobów. Niech to będzie propaganda i profilaktyka, niech to będą nowe piórkówki kulturalne z ciekawym programem rozrywkowym, które potrafią odciągnąć od wódki szczególnie młodzież. Z taką inicjatywą wyszedł już „Ruch”, który organizuje swoje kluby. Zamiast napojów wysokokwasy stawia się tam „kolejkę kawę”.

W TYM wszystkim poważną rolę odgrywa reedukacja alkoholików, gdzie leczenie w powiązaniu z silną wolą pacjenta wybawia go od zgubnego nalogu, który nie się ze sobą zło, choroby, tragedie wielorodzin i dzieci. (as)

Na treningu bokserów

Bardzo ciepło ułożony jest kalendarz imprez bokserskich. Przez kilka tygodni byliśmy świadkami kompletnej posuchy pięściarskiej w mieście Białymstoku. Przeciwnieństwem martwego okna będzie najbliższa niedziela, 28 bm. W Hall Jagiellońskim obejrzymy aż trzy mecze: uderzeniowy Gwardia Białystok - Bieszczady Rzeszów mistrzostwo II ligi oraz dwa spotkania grupy białostocko-olsztynskiej Gwardia II - Mazurk i Wiśniowski Białystok - Budowlani Olsztyn. Ponadto w Łapach odbędzie się I krok, a dwa dni później w Łodzi zawodnicy Czarni i Recko wystąpią w łódzkich półfinałach i finałach mistrzostw Polski juniorów.

W ub. środę trenowały wszystkie grupy białostockie bokserów. Wykorzystując tak sprzyjającą okazję, wybraliśmy się do niemiłej rekonstruacji.

W szkolnej sali przy ul. Ciepłej pod dyktando Henryka Czapkowskiego i Stanisława Pawlaka witali się jak w ukropie II-ligowy Gwardii, wśród nich Kosciuryk.

Wystąpił pan w nieczystym? — Jesteśmy nie jestem zdecydowany, przechodzę na trening. Boję się o wyrzucie dystansu.

Uśmiech Kosciuryki jest więc otwarty, choć każdy zdaje sobie sprawę, że na mecz z Bieszczadami przydałby się bardziej.

Treningowemu wysiłkowi kolegów przyglądał się Szymon. Ciężnie „wilka do lasu”, oj, ciężnie. Bokser ten będzie mógł „jednak” wznowić ćwiczenia dopiero w czwartek. Na razie umiła kolegom czas gra na fortepianie.

— Jaki skład „półdziesiątka” na Bieszczady — pytam trenerów.

— Najbliższym, z Jakubowskim, Markuszewskim, Gudowiczem, Walukiem, Bielskim, braćmi Zwikłami, Muszyńskim i ew. Kosciurykiem. Bieszczady, choć nie mają orłów na skale krakowskiej, są bardzo mocne, wyrównane. Dotychczas nie przegrali meczu. Ręcznikiewicz, Zięba, Lic, Dynia, Zuk, Fedajko i Mrowiec — to przednie 5-tysięczne tabeli.

W Hall Jagiellońskim pod okiem Erwina Łuckiego trenowało 30 juniorów Gwardii (wcześniej byli to bokserzy Wiśniowskiego).

— Czy zawsze jest na treningu tak duża grupa? — pytam trenera.

— Tak, przychodzi 30-40 chłopców. Trenujemy trzy razy tygodniowo, choć chcielibyśmy i po weekendach codziennie. Nie ma na to w sali wolnych godzin.

— Jak będzie w Łodzi — pytam z kolei Reckę i przybyłego z Czarnej Białostockiej Czarniela. Czarniela obawia się tylko łodzianina Sobiecha, a Recko nie czuje respektu przed nikim.

4 kwietnia czeka naszych juniorów kolejny mecz z podkarpackim BOZB z Gdańskiem na wyjeździe.

— Oj, oż, w godz. 15-17, a w sobotę w godz. 13-15 sekretariat białostockiej Gwardii prowadzi sprzedaż biletów na mecz Gwardia - Bieszczady. Bilety opowiadają będą jednocześnie do wstępu na przedmecz Gwardia II - Mazur.

P. KOWALSKI

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego w Białymstoku (centrum lub niedaleko). Zgłoszenia tel. 66-35 do godz. 15.00 g 1083-1

Letniczkowego pokoju poszukuje na parę miesięcy w leśniczówce nad rybnym jeziorami. Adresy pisemnie: „R-1” Biuro Ogłoszeń Warszawa, Fornalska 2, k 583-1

Przyjmę pomoc do drzewka Białystok, ul. Skłodowskiej 3 m. 13. g 1084-1

Wszelkie świadczenia kupuje stale, Alfonsa Bronowski, Jarosław, Grodziszczńska 15. p 437-4

Kamień „Wakreba” sam dobry, sprzedam. Zik, ul. Szkolna 10 m. k 448-1

Dom z budynkami gospodarczymi, plac 219 m kw. zadzwoniony — sprzedaż. Bielski Pod ul. Dubicze 37. g 1080-1

Motocykl „12-Planeta 250” go 8.000 km — sprzedam. Władysław Tomason, Kołno, ul. Wojska Polskiego 14. p 431-1

Ostaszewska Danuła zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr II w Białymstoku. g 1081-1

Godlewska Alina zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Jabłonce — Kościelnej. p 405-1

Karwan Grzegorz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową Zik. p 486-1

KOMUNIKATY

Szpital Powiatowy im. Tytusa Chałubińskiego w Sokółce ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlano-remontowych budynku oddziału zakaźnego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające karty rejestracyjne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kancelarii Szpitala Powiatowego w Sokółce przy ul. 1 Maja nr 8. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 8 kwietnia 1965 roku o godz. 10. Słupki kosztorysowe do wglądu znajdują się pod w/w adresem.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 482-1

Dyrekcja Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych w Białymstoku zatrudni od zaraz 2 SPAWACZY z uprawnieniami do spawania zbrojenia w Zakładzie Prefabrykatów Pietrasze. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Sekcja Kadr BPPEB w Białymstoku, ul. Nowowarszawska 32. k 484-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Orzyszu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonawstwo następujących prac remontowo-budowlanych i budowlanych: 1. Budowa sklepów typ T 24 w miejscowości Tuchlin, Cierzpieta i Krzyk. 2. Adaptacja budynku na restaurację w Dąbrówce. 3. Budowa pawilonu handlowego i restauracji w Orzyszu w/g dokumentacji typowej. 4. Remonty posadzek i ścian w piekarni i rozlewni w Orzyszu. 5. Remonty budowlane i adaptacyjne sklepów w Orzyszu i piekarni na restaurację w Dąbrówce.

Otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu nastąpi w dniu 29 marca 1965 roku o godz. 11-tej w Zarządzie Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. k 480-1

Wiśniowski Stanisław i Wojtkiewicz Marian zgubili legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Augustowie. p 486-1

Sowa Alfred zgubił zezwolenie kineoperatora kat. I nr 3377 wydane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, g 1084-1

Kirumac Aleksander zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Białymstoku. g 1085-1

Syroplakto Marii zgubiła legitymację studencką nr 706 wydaną przez Studium Nauczycielskie w Żuku. p 447-1

Baranowski Franciszek zgubił numer rejestracyjny AH-6430 WSK wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Dąbrowa Białostocka. p 483-1

Czarwiński Antoni zgubił książkę matematyczną „Zarys teorii grup” wydany przez Wydział Oświaty w Łomży. p 484-1

Sierżputowska Lucyna zgubiła legitymację studencką nr 197 wydaną przez Wydział Oświaty w Łomży. p 484-1

BZGraf. C-1

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Grajewie zatrudni natychmiast 3 AGRONOMÓW gromadzkich, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze oraz roczny staż pracy w rolnictwie. k 472-1

TECHNIKA BUDOWLANEGO do pracy w brigadzie remontowo-budowlanej zatrudni z dniem 1 kwietnia 1965 roku Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 16. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 479-1

3 KIEROWCÓW samochodowych posiadających prawa jazdy kat. I i II — zatrudni Miejska Komenda Straży Pożarnej w Białymstoku. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Komendy przy ul. Warszawskiej 3 w godz. 8-15. k 478-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Orli, pow. bielski, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Pick-up. Cena wywoławcza 32.800 złotych. Pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 8-ej do 16-ej w garażu w miejscowości Orla.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, społeczne i osoby prywatne po uzyskaniu zezwolenia Prezydium WRN.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1965 roku w godz. od 8-ej do 16-ej w biurze GS w Orli. W wypadku nie dojazdu przetargu do skutku wyznacza się drugi i trzeci termin w dniach 30 kwietnia 1965 roku i 12 maja 1965 roku w godz. od 8-16.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w SOP Orli. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pozostałe warunki przetargu będą regulowane w oparciu o Zarządzenie Ministra Komunikacji z 1 sierpnia 1960 roku. k 468-1

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1-go Maja w Białymstoku, ul. Mińska 1, telefon 28-72 i 79-56 ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych oraz sanitarnych w zakładach nr 1, Białystok, ulica Poleska 25 i zakładzie nr 5, Białystok, ul. Botaniczna 9a.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Zarządzie Spółdzielni, Białystok, ul. Mińska 1 w terminie 12-tu dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi trzynastego dnia od ogłoszenia przetargu o godz. 10 w biurze Spółdzielni w Białymstoku przy ul. Mińskiej 1. Słupki kosztorysowe można oglądać codziennie w biurze Spółdzielni od godz. 7 do 15.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 476-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych w Białymstoku ZAWIADAMIA że zapowiedziany na 15 marca br. koncert Bohdana Łazuki

z powodu choroby wykonawcy nie odbędzie się.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZWRACA PIENIĄDZE ZA BILETY DO DNIA 31 MARCA BR.

Bilety nabyte w zakładach pracy zwracane są w WPiA za pośrednictwem zakładów pracy. k 487-1

DOKAD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr im. A. Węgierki — „Kopciuszka”, godz. 17.
Kameralny — nieczynny.

KLUBY
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” czynny od godz. 18 do 22.
Klub „Siedmiu” — Wesołowskiego 1, Dom Prasy 11 p. czynny oprócz piątków w godz. 19-23, w soboty do 24.

MUZEJA
Muzeum Hutnika — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego.
Muzeum Buchu Nowolucyjskiego, ul. Kilińskiego 8 — czynne w godz. 11-17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego”. Wystawa czasowa: „Przeciw wojnie” — grafik.

W HAZIE WYPADKU
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wesław 89, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 1. Pogotowie MO — tel. 87.
Straż Pożarna — tel. 88.
Apteka nr 67, ul. Mieszkowska 23, tel. 44-17.
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-42.

Kino „Północ” — „Oklahoma”, prod. USA, panor. kol. (od lat 13), godz. 11, 14, 17 i 19.45. (Ostatni dzień).
„Ton” — „Milioner bez grosza”, prod. ang. kol. (od lat 14), dod. — „Dzieci z rudzi”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrrena” — „Ton” Sailer — Czarna Błyskawica”, prod. NRP (od lat 12), dod. — „Puchar przyrody”, godz. 15.30 i 20.
„Ki cetera pana pułkownika”, prod. franc.-włosk. (od lat 18), dod. — „Pielęgowaty dzień”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TFF-R” — „Ostatni kurs”, prod. polsk. (od lat 18), god. 15.30, 17.45 i 20.

Kino Teatr Zw. Zaw. — „Krewa snów”, prod. austriackiej (od lat 14), god. 17 i 20.

Kino MO — „Lekcja miłości”, prod. szwedz. (od lat 18), god. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Tarpany”, prod. polsk. panor. (od lat 16), dod. — „Kiedy były Szwedy”, godz. 19.

„Roma” Najdly — „Smarguła”, prod. polsk. (od lat 16), god. 18.

RADIO : TELEWIZJA

PROGRAM I
7.30 Muzyka; 8.30 Koncert Ork. PR w Krakowie; 9.45 Dla przedszkoli; 10.00 „Na muzyczne pięćdziesiąt”; 11.00 „Kalejdoskop kulturalny”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14.00 „Bezścisłe noc”; fragm. pow. J. Brzozy; 15.10 „Dla uczniów szkół średnich”; 16.00 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.30 „Antena wynalazców”; 18.05 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs j. rosyjskiego; 19.40 „W kręgu piosenek”; 20.25 „To i owo” — magazyn literacki; 21.45 Koncert żywcem; 22.25 z cyklu „Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena.

PROGRAM II
7.40 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs j. angielskiego; 8.35 „Najciekawszy proces”; 10.00 „Humoreski i burleski”; 11.00 Koncert muzyczny symf.; 12.35 Jazz i piosenka; 12.45 HUR; 13.30 „Arkwelwa” — opow. J. Matthiewa; 14.30 „Z

problemów współczesnej wiedzy”; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.40 Chwila muzyki; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.15 Koncert żywcem; 18.20 „Kłopotliwy margines” — kom.; 19.30 Transmisja koncertu symf.; 20.40 Straszliwie melodia; 21.00 „Sakoda, 20 jest nierzędnicą” — słuch.

PROGRAM TELEWIZYJNY
14.40 Lekcja j. angielskiego; 17.00 Wiedomości dziennika; 17.05 Muż z okienka; 17.20 „Zrobimy to sami”; 17.30 Programowa oferta — rep.; 17.55 „Wielokropki”; 18.15 Muzyka Sreotakowicza w filmie; 18.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 „Masto i jego problemy”; 20.15 „Noc wigilijna” — film fab. prod. radz.; (12 lat); 21.20 „Zbliżenia” — mag. młodz.; 21.50 Dziennik; 22.15 Wieczorny relaks.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

ciąg dalszy nastąpi

23

E. WOJSKUNSKI • J. LUKÓDZIANOW • TRUM. A. MATUSZYŃ

Zadanie Buridana

OPOWIADANIE FANTASTYCZNO-NAUKOWE

Sennie patrzył jak Nowikow podszedł do urządzenia i wsunął do niego kartkę. Rozległ się trzask, jakby łamanej kości i kartka wyleciała w powrotem. Była zmięta i lekko dymiała. Zagrzechotała blaszanka, a potem...

— To świetnie zabezpieczony mózg elektroniczny — zabrzmiał donośny głos Nowikowa, a wzmocniony mikrofonem szept Rieznickiego dodał. — I nie dotykaj niczego rekoma.

Nowikow śladł, rozłożył ręce i oparł się plecami o ściankę ogrodzenia. Rieznicki, który z-niesłychanym wysiłkiem przemógł chęć zwalania się na ziemię i zaśnięcie, przysiadł przy Nowikowem i razem wywieklili się z wieży.

Od razy poczuli ulgę. Senność zniknęła.

— Wywołuje zahamowanie czynności organizmu — wy-rzekł cicho po angielsku Rieznicki. — Rzeczywiście doskonale zabezpieczona.

Powleklili się ku brzegowi.

— Widzisz te wieżyczki? — zapytał Nowikow, również po angielsku. — Dwanaście sztuk. To urządzenia wzmocnienia grawitacyjnego pola. Takiej osłony nie przebijemy.

— Może ją zepsuć? Rozbić blok...

— No, jeżeli obrzydło ci życie...

— Co mamy więc robić?

— Nie wiem.

Zwiadowców ogarnęła rozpacz.

JAK ZGINĘŁA CYWILIZACJA

I znowu obeszlł całą strefę wzdłuż niewidzialnej ściany.

24

Ich zahartowane ciała potrafiły znieść dość duże przeciążenia, spróbowali więc przedrzeć się na wolność. Dziesięć kroków, pół metra na czworakach, jeszcze trochę poiznać... Nie, nie wytrzymają. Rozgniecie... Trzeba wracać.

Nowikow z wściekłością cisnął kamieniem. Odbił się.

A przecież niedaleko kołyszą się na wietrze drzewa. Tam jest wolność, koledzy...

Przejęcia nie było.

— Pozostaje tylko jedno, bomba fotonowa. — Powiedział Proszin podczas kolejnego połączenia. Trzeba to przemyśleć, chłopcy...

— Pawle Iwanowicz, poczekajmy jeszcze trochę. — oponował Rieznicki. — Bomba wyrządzi straszliwe spustoszenie...

— Nie ma przecież innego wyjścia.

— Ale nie ma również gwarancji, że bomba przebijie pole grawitacyjne. Poczekajmy jeszcze jeden dzień. Jutro rano połączymy się z wami.

Rieznicki wyłączył stację. Zasilanie kończyło się. Siergiej Siergiejewicz ze smutkiem spoglądał na rajski zagajnik.

— Chodź, pójdziemy zobaczyć co z naszym łazikiem, — zaproponował.

Nowikow nie odpowiadał. Leżał na trawie z założonymi pod głowę rękoma.

— Alosza, dlaczego milczysz! Tak nie można... Alosza! — krzyknął Rieznicki.

— Czego chcesz?

— Weź się w garść! Chodź poszukać łazika. Spróbujemy go rozpedzić i na maksymalnej szybkości...

— Bzdury.

Mimo to Rieznicki zmusił go do wstania. Odszukali wzgórze z otworem tunelu. Wejście było zamknięte polem grawitacyjnym. Zwiadowcy powleklili się z powrotem do zagajnika. Wtem Rieznicki pochylił się. W jedwabistej, delikatnej trawie leżały dwa okrągłe przedmioty. Biofizyk ostrożnie podniósł jeden z nich, potrząsnął na dłoń. Jego chuda, nieogolona twarz ożywiła się.

— A więc to tak — powiedział, z zainteresowaniem oglą-

25

jącą okrągłak. — Składają jajka. Tak też myślałem. Są takimi samymi jaszczurkami jak inne zwierzęta, tylko wyżej zorganizowanymi. Nowikow obojętnie stał obok. Rieznicki schował jajo do kieszeni po czym wrócił na polanę z karmnikami.

— No cóż — powiedział Nowikow, posilwszy się. — Jedzenie, w każdym bądź razie, mamy zapewnione.

Rieznicki uważnie spojrzał na niego.

— A może zachcesz przejechać się na kolowrotku? Zjadliwe pytanie pozostało bez odpowiedzi.

— Posłuchaj Alosza co myślę o tutejszych porządkach powiedział Rieznicki, odczekałszy chwilę. — Oczywiście nie mam jeszcze dostatecznie wiele danych, ale już teraz w przybliżeniu... Jednym słowem, na planecie tej istniał wysoki stopień cywilizacji. Sądzę, że było to wiele, wiele tysięcy lat temu. Przdokwie tych idiotów byli rozumny i aktywnymi istotami. Ale widocznie gwałtowny rozwój techniki nie szedł w parze z socjalnymi formami życia i przyląkł potworny charakter. Pewna siebie, dzierżąca władzę grupa doszła do wniosku, że nadszedł już czas aby zabezpieczyć dostatecznie, bezirroskie życie dla wybranych. Pozostali, niepotrzebni wykonawcy, zostali zgładzeni. Tak, zgładzeni jakąś silną bronią i zamienieni przez roboty. Wtedy właśnie zostało zbudowane Centrum, na którym spoczywały troski o życie i rozrywkę. W ogrodzonej, zamieszkałej strefie z umiarkowanym, sztucznym klimatem i syntetycznym pożywieniem rozpoczęło się świateczne życie. Możliwe, że w pierwszym okresie nad pracą „mózgu” czuwali programiści i po nich zapewne pozostał zapas kart perforowanych. Ale maszyna była doskonała, toteż bezczynni programiści zatrzymali się w swym rozwoju, może tylko nieco później niż inni...

Każde następne pokolenie zamieniało poprzednie i w końcu pozbawieni radości pracy i twórczości zwyrodniali. Ich budowle poza granicami strefy rozpadły się, zostały pochłonięte przez dżunglę. A tak... Słuchasz mnie, czy śpisz, Alosza?

W oczekiwaniu na wiosnę

Z niecierpliwością oczekujemy wiosny, oczywiście nie tej kalendrzowej, która panuje nam już miłościwie od niedzieli. W poszukiwaniu wiosennych zwiastunów zwróciliśmy się do nadleśnicztwa w Katrynie i Knyszynie o bliższe informacje z lesnej głuszy.

Lasy w Katrynie zapelnily się już plakami, które w okresie ciężkiej, tegorocznej zimy przebywały w pobliżu domów. Miejsca ocenione pokryte są powłoką śnieżną dochodzącą nawet do 80 cm. Mrówki jeszcze zimują, co ma oznaczać chłód w ciągu najbliższych dni. Widziano tu już pierwszego bociana.

O przelocie bocianów mówi też kierownik nadleśnictwa w Knyszynie, Witold PROKOP. Dzikich gęsi jeszcze tu nie widziano. W lasach knyszynskich pojawiły się już szpaki i czajki. Na nasłonecznionych wyrębach wychylają się przylaszczki, które już wkrótce zakwitną, chociaż w gębi lasu leży jeszcze duży śniegu. Stwierdzono tu również ubytki zwierzyzny spowodowane ostatnimi mrozami tegorocznej zimy. Padło trochę zajęcy, jeden dzik i jedna sarna. Podobne ubytki zanotowano i w innych nadleśnicztwach, mimo że akcja dokarmiania zwierzyzny przebiegała sprawnie.

Według przewidywań leśników, będzie jeszcze parę dni chłodnych. Wiosna więc i w tym roku przychodzi do nas z opóźnieniem. (as)

Plenum WK SD

W najbliższą niedzielę, 28 bm, obradować będzie w Białymstoku Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego poświęcone omówieniu problematyki wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz zadań białostockiej wojewódzkiej organizacji SD w kampanii wyborczej. Plenum wysunie również kandydatów Stronnictwa na posłów do Sejmu oraz na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Obrady toczyć się będą w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPP-R przy ul. Sienkiewicza 3 (II piętro). Początek o godz. 10. (h)

Z widzmem na co dzień



NA ZDJĘCIU: fragment pięknego widowiska Teatru Lalek — „Mały tygrys Pietrek”.

Fot. J. Rybiński

„Kochany Teatrze! Wasze przedstawienie pt. „Mały tygrys Pietrek” bardzo mi się podobało. Proszę Was, abyście mi odpowiedzieli, kto wymyślił takie ładne przedstawienie: Marek z klasy III”. Listów jest dużo. Pęczniąją od nich teczek. Pisane niewprawną dziecięcą ręką, ale widać, że nadawca bardzo się starał. Do listów załączane są rysunki. Tak jak kto umie kreślił na papierze, to co zapamiętał, czasami to, co sobie wyobraża. Teatr Lalek „Świerszcz” zapelował do swych wi-

Ożywiona działalność NOT

Naczelna Organizacja Techniczna w Białymstoku prowadzi ożywioną działalność odczytową. W Domu Techniki organizowane są prelekcje, spotkania, odczyty na tematy, które wzbudzają duże zainteresowanie wśród inżynierów i techników.

Prowadzony jest też cykl odczytów pod nazwą „Poranki młodego technika”. Kolejny odczyt z tego cyklu odbędzie się 28 bm, o godz. 10 w sali konferencyjnej Domu Techniki. Odczyt pod tytułem „Telewizja zdobywa świat”, wygłosi inżynier Wiesław Stocki. NOT zaprasza na ten poranek szczególnie młodzież z ostatnich klas liceów i techników.

Inny ciekawy odczyt pt. „Elektronowe maszyny analityczne. Ich rozwój i zastosowanie” odbędzie się 30 bm o godz. 18 również w sali konferencyjnej Domu Techniki. Odczyt wygłosi dr inż. Jerzy Gaździński z Instytutu Geodezji i Kartografii. (as)

Ciekawi świata

Członkowie Wieczorowej Szkoły Aktywu ZMS przy III Liceum Ogólnokształcącym żywo interesują się aktualnymi wydarzeniami politycznymi. Na zajęciach WSA omawiają sprawy polityki międzynarodowej, urządzają spotkania z dziennikarzami itp. (h)



H. WILK

Budynek MSM „Zachęta” przy ul. Nowotki.
Rys. H. WILK

Udział MKKF i T w budowie boisk

Duży udział w realizacji czynów społecznych ma każdego roku Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Oprócz prac prowadzonych w ośrodku sportów wodnych w Dojlidach, urządzono w roku ubiegłym na terenie miasta 5 lodowisk, boisko do piłki nożnej w Starosielcach i boisko do siatkówki przy Zakładach Mięsnych.

Prowadzone też były prace przy budowie placu gier sportowych przy Szosie Południowej, przy ul. Włókniarzy oraz w dzielnicy Nowe Miasto. Również w czynach społecznych wykonano prace ziemne przy budowie ośrodka Stacji Obsługi „Automobilklub”.

W roku bieżącym zamierzenia MKKF i T przewidują także wiele prac społecznych przy budowie placówek sportowych. (as)

Na warzywnym rynku

Ostatnio zwiększył się znacznie popyt na nowalijki. Nawet szczypior, ze sprzedażą którego było niedawno dużo kłopotów, teraz „idzie jak woda”. Dziennie kupujemy 2 tys. szt. pezczków szczypioru. W magazynach nie zalega też rzodkiewka ani botwinka, która w sprzedaży ukazała się przed paroma dniami. Jedynie sprzedaż sałaty napotyka na trudności i około 7 tys. główek sałaty dziennie wysyła się na inne rynki.

W przyszłym tygodniu ukaże się w sklepach większa ilość ogórków szklarniowych, niestety, drogich — w cenie 120 zł za kilogram.

Skończyła się już pietruszka i koper z pierwszego wysiewu — a na następne dostawy tych nowalij zaczękać trzeba kilka dni.

W sprzedaży pojawiło się znowu dużo jabłek. Każdego dnia białostoczanie kupują w sklepach i tony jabłek. (as)

Markowi trzeba przecieć wyjaśnić, jak powstało widowisko. Ialkowe, zaprosić za kulisy. Dzieci, które pisały do „Świerszcza” o „Misiach — Płyskach”, otrzymały bezpłatne zaproszenia na przedstawienie „Pod choinką”.

Dorośli oceniają grę aktorów, wykonanie lalek, wartości sztuki. Mali widzowie trochę inaczej podchodzą do widowiska. „Tygrysku” — pisze Irenka z klasy Ia — bardzo mi się podobało jak Ty jechałeś po doktora. Nie podobało mi się, jak tygrysy

XXIII sesja MRN

XXIII sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się 31 marca br. w sali łącznikowej WKZZ przy ul. M. C. Skłodowskiej. Na sesji omówione będą oświadczenia gospodarcze, społeczne i kulturalne Miejskiej Rady Narodowej w okresie od 1951 r. do 1953 r.

Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu na rok 1954 z uwzględnieniem czynów społecznych i podziału nadwyżki budżetowej złożony na sesji przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy KRUCHMALSKI. XXIII sesja MRN będzie ostatnią w bieżącej kadencji. (as)

Nasze mięso



Uwaga, poborowi!

Ten dom jest wizytówką Białegostoku dla przyjeżdżających. Mieści się on bowiem naprzeciw dworca PKP przy ulicy Kolejowej. Fot. Z.K.

W kilku wierszach

W klubie „Ruch” przy ul. Kawalerskiej 70 czynna jest od dziś, 26 bm, wystawa fotograficzna Bogusława Marlena — „Portret aktora”.

Wystawę można oglądać codziennie w godzinach 16—21. (h)

Oddział Białostocki Polskiego Klubu Taniecznego zawiadamia, że rozpoczęcie zajęć na kursach tańców towarzyskich I stopnia (dla początkujących) i II stopnia (dla zaawansowanych) nastąpi w niedzielę, 28 marca br. o godz. 11 w sali Państwowego Ogniska Baletowego przy ul. Kilińskiego. Zapisy dodatkowe będą przyjmowane w tym samym dniu przed rozpoczęciem zajęć. (h)

zabierali ci paski”. Wszystko, co złego może spotkać ulubionego bohatera, co on sam zrobi, a także ci, którzy go krzywdzą nie podobają się dzieciom. Dziś w Międzynarodowym Dniu Teatru „Świerszcz” wystąpi w Łomży. W niedzielę zaprasza na widowisko wychowanków z Domu Dziecka w Supraślu. Aktorzy spotykają się z młodzieżą w szkołach. Ale to będą nie tylko kontakty z okazji święta. Takie kontakty „Świerszcz” ma na co dzień. (a)

Przeciw zakłóceniom w eterze

Niedawno przy Stacjach Radiowych i Telewizyjnych powstał Ośrodek Służby Przeciwwzakłóceń, którego kierownikiem jest inż. Roman Daszuta. Ośrodek Służby Przeciwwzakłóceń ma na celu ustalanie przyczyn zakłóceń i zniekształceń odbioru radiowego i telewizyjnego. Zakłócenia takie mogą powodować urządzenia techniczne, radiowe, medyczne jak np. odkurzacz u sąsiada, lodówka w sklepie itp. Ekipa techniczna Ośrodka Służby PZ ustala dokładnie przyczynę zakłóceń a następnie — w oparciu o istniejące przepisy — wydaje zalecenia usunięcia wraz z instrukcją jakiego rodzaju urządzenia i w jaki sposób winny być zainstalowane aby umożliwić mieszkańcom normalny odbiór radiowy i telewizyjny.

Z prośbą o ustalenie powodu zniekształceń może zgłaszać się każdy abonent radiowy i telewizyjny. Poradniczo z tego tytułu jest bezpłatne. Zainteresowani winni zgłaszać się pisemnie na adres: Stacje Radiowe i Telewizyjne w Białymstoku, Ośrodek Służby Przeciwwzakłóceń, skrytka pocztowa 143. (h)

SPORT

Białostoccy szabliści przed kolejnymi trudnymi występami

Mimo zajęcia słabszych, niż się spodziewano lokat na mistrzostwach Polski juniorów, białostoccy szabliści mają w dalszym ciągu wielki kredyt zaufania u naszych krajowych władz szermierczych.

Pręgowski i Kopczyński zostali powołani do II reprezentacji Polski na tradycyjny, międzynarodowy szermiamecz „O szablę Wołodyjowskiego” we Wrocławiu. Trzeci muszkieter Jagiellonii, Bielecki wystąpi w indywidualnym turnieju o puchar Fińskiego, poprzedzającym sześciomecz.

Na kwietniowych mistrzostwach świata juniorów w Rotterdamie Polskę reprezentować będą w szabli Nowara (Legia) oraz dwaj nasi zawodnicy Kopczyński i Pręgowski. (ko)

Z wizytą u III-ligowców

WIGRY CHCĄ NADAĆ BYĆ W ŚCISLEJ CZOŁOWCE

Pilkarze suwalskich Wigier zaczęli treningi w połowie stycznia, ćwicząc trzy razy tygodniowo. Prękwencja wynosiła około 20 proc. Skład i drużyna zostanie ustalony spośród następujących zawodników: Leonowicz, Jassowski, Szmyt, Konojko, Jacynowicz, Sawicki, Brajba, Wasiliewski, Koncewicz, Woźniak, Huma, Kulak, Smitk, Kwasiński, Burba, Ranko. Nie będzie grał Karalus (odszedł do wojska). Bojowym zadaniem zespołu jest utrzymanie się w ścisłej czołówce. Instruktor zespołu Konan Biedziński twierdzi, że jego drużyna nie stać na nawiazanie równorzędnej walki z każdym lepszym zespołem Białostoczczyzny i w większości wypadków przehyć szale na swoją korzyść. Zyczeniem instruktora i działaczy Wigier jest, aby drużyna suwalska jak i inne zespoły grały po meksu, ale pamiętały również o grze fair. Do kibiców apel o obiektywne doping dla własnej drużyny i dla zespołu gości. Przy okazji Wigier działają KP PZPR w Suwałkach i miejscowym Instytutem za okazaniem klubowi pomocy na którą w dalszym ciągu liczą. (rej)

WIOSNA W HUSARZE

Ze górami, za lasami lety Nurzec. A w tej małej osadzie znajduje się III-ligowa drużyna piłkarska. W rundzie jesiennej niebystro pomyślnie wiodła się zawodnikom Husara, ale tak oświadczył nam instruktor Paweł Czapliński, w tegorocznej rundzie będzie lepiej. Piłkarze rozpoczęli treningi 15 stycznia. Arena przygotowana był przede wszystkim las. Główna wina wzięła ręką instruktor Czapliński na konwencie. Mimo wielu wypadków boisk, nie jest jeszcze gotowe do gry dwa pierwsze mecze grają jednak piłkarze Husara na obcych boiskach, więc do pierwszego spotkania na własnym terenie stadion zostanie na pewno przygotowany dobrze.

Ze znajomych zawodników w rundzie jesiennej grał były Aleksandrow, Formata, Franko, Pasternak, Maksim, Rajrak, Dudziak i Olszanka. Pozostali — Brodek, Szewczyk, Kij, Jelonka i Pietrzyk to „nowe twarze”. Pierwszą trzecie grały dotychczas w „Bieszczadach”. Silna broń drużyny Husara ma być w tegorocznych rozgrywkach pomoc i atak. W ubiegłym tygodniu Husar rozegrał sparingowy mecz w Hajnowce z Puszcza. Padł remis 1:1. (let)

Studium wiedzy o sztuce

Klub WKZZ zorganizował studium wiedzy o sztuce, którego celem jest doszkalanie kierowników klubów i świetlic z zakresu wiedzy o sztukach plastycznych. Pierwsze sesje na studium odbędzie się w poniedziałek, 29 bm, o godz. 17 w sali łącznikowej Domu Związków Zawodowych. Będzie to uroczysta inauguracja, pomyślana jako impreza otwarta dla wszystkich mieszkańców miasta. Złoży się na nią prelekcja mgr Wiesława Jurkowskiego na temat „Zycie i twórczość Wincenta Van Gogha”. Prelekcja zostanie wzbogacona wystawą reprodukcji Van Gocha i spektaklem „Listów Van Gocha do brata” w wykonaniu Jerzego Karakiewicza, aktora Teatru Klasycznego w Warszawie. (a)

Przypominamy jesienną tabelę III ligi

Oto z jakim dorobkiem jesiennym wystartują białostoccy III-ligowcy w niedzielę do wiosennej rundy:

1. ZKS Zambrów	14:1	13:12
2. Wiśniowicz B-stok	13:5	25:14
3. Masur EH	12:4	22:8
4. Wigry Suwalski	10:8	21:16
5. Warmia Grajewo	10:8	18:23
6. Puszcza Hajnowka	8:16	21:19
7. Sokół Sokółka	8:10	13:13
8. Husar Nurzec	7:9	17:11
9. Gwardia B-stok	4:12	11:22
10. Tur Bielsk Podl.	2:16	12:18